SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1900.

XXV.

TREŚĆ:

1. Aleksander Dumas syn i współczesny teatr francuski. Napisał Dr. Tadeusz Grabowski.
2. Wiadomości szkolne. Przez dyrektora zakładu.

KRAKÓW.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
W drukarni A. Koziańskiego.
1900.

Aleksander Dumas syn i współczesny teatr francuski.

I.

Prądy i kierunki.

Jedną z najtrudniejszych rzeczy dla krytyka jest przedstawienie prądów i kierunków chwili bieżącej. Śmiało rzec można, że podobna próba daje w rezultacie całe mnóstwo szczegółów nie rzadko zbytecznych, najczęściej nie dość rozważonych i charakterystycznych, prawie zawsze przesadzonych i suggestyonowanych opinią większości lub pewnego kółka albo koteryi, ostatecznie zlewających sie w linie mało odpowiadające rzeczywistości i bez wymaganej ścisłości i jednolitości w ogólnym zarysie. Taki obraz musi mieć też dużo przesłanek bez wniosków, przypuszczeń bez pewników, gołosłownych twierdzeń bez dowodów. Ale i czas obecny jest przejściowym jak świt, który zapowiada światłość a sam nią nie jest.

Społeczeństwo francuskie w dzisiejszem stadyum rozwoju nie mogłoby wydać innej literatury. W polityce monarchizm i jego zwolennicy, demokracya i jej szermierze należą prawie do przeszłości a na pierwszem miejscu stanęły zagadnienia społeczne i sposoby ich rozwiązania. W stosunkach wyznaniowych przewaga prądu pojednawczego z obecnym ustrojem republikańskim i rosnąca u przedstawicieli Kościoła świadomość drogi i celów wśród odmętów zawikłań klasowych. Najmniej zdaje się mieć powodzenia wiedza wynoszona pod niebiosa w okresie pozytywizmu. Kult jej powszechny do niedawna zmalał a tendencye mistyczne poczęły przebłyskiwać u ludzi, którzy wiele myśleli i wiele się nauczyli. Nie wypłynął wprawdzie nowy Chateaubriand ale zwrot do idealizmu, wyobrażeń dawno wzgardzonych, moralnej czystości w literaturze zarysował się widocznie i jaskrawo. Neochrystyanizm takiego Melchiora de Vogüe lub Pawła Desjardins świadczą głośno, że ostatnie dwudziestopięciolecie wieku XIX umieszcza swą moralność blisko wierzeń religijnych, podkreśla ich doniosłość społeczną i robi z etyki postulat *sine qua non* normalnego rozwoju jednostki i narodu. Zbankrutował natomiast naturalizm, choć sprawa Dreyfuss'a miała go podnieść moralnie a jego mistrz grzęznąc w błoto po szyję nie znajduje dziś wielu naśladowców.

Każdy kroczy własną drogą a tacy wielbiciele mistrza z Médan jak Huysmans lub Rod poszli nawet w kierunku wprost przeciwnym. Stąd zamieszanie, brak zasadniczego kierunku, tendencyi. W poezyi wiodącej niezbyt świetny żywot już od r. 1860 objawia się rozmaitość prądów i dążeń, wśród których dominuje przecież zawsze zimna, marmurowa maniera parnassistów.

Takim bywa wytworny de Heredia, takim był naiwny ale i wirtuoz Verlaine a także przejęli z niej wiele delikatny i czuły Régnier, impresyonista Rodenbach, subtelny mistyk Maeterlinck łączący poprawność i wyrafinowanie francuskie z refleksyjnością Flamandczyka..... W powieści przodują dobry psycholog i pejzażysta Barrès, trochę ciężki ale zdrowy i sympatyczny Rod, umiarkowany realista i zwolennik Tołstoja Margueritte, wykwitny znawca ludowych i małomiejskich *milieux* Theuriet. Od nazwisk roi się zresztą w współczesnej produkcyi ale rezultatów bardzo świetnych nie wiele.

A teatr? Tu położenie może więcej pomyślne i wyniki bardziej dodatnie; jednakże kierunki nie rzadko biegunowo przeciwne idą obok siebie i harmonii celów nie ma aż do lat ostatnich. Oczywiście komedya panuje na całej linii, jak się to dzieje już od r. 1870. Los jej nie jest przecież godny zazdrości, gdyż z jednej strony przygłusza ją powodzenie sztuk wodewilisty Sardou i jemu podobnych a umiejących swymi *trucs* i *ficelles* spekulować na miernocie gustów szerokiej publiczności; z drugiej strony podcina ją popularność fars, melodramatów, pantomin, wreszcie *revues* i buffonad wszelkiego rodzaju teatrów bulwarowych i przedmiejskich nie mających literackiego charakteru a dogadzających niekiedy popędom najbrutalniejszym.... Czy to może upadek rodzaju wsławionego nazwiskami Molière'a, Beaumarchais'go, Marivaux, Scribe'a, Wiktora Hugo, Dumasa ojca, Augier'a? Nie. To tylko osłabienie i dekadencya kierunku, który się zużył, systemu, który stracił na uroku, głośnych idei, które przestały używać popularności. Tym systemem jest naturalizm a to co się dziś odbywa, mieści w sobie zapowiedź nowej przyszłości, nowych haseł i talentów, powstanie świeżych i młodych latorośli *esprit gaulois*, które stwierdzają, że Francya nie jest chorą i okazuje większą żywotność, niż się o tem śniło pessymistom. By jednak zrozumieć stan dzisiejszy teatru, nie wystarczy mówić o tem, co jest, ale sięgnąć do podstaw bieżącej epoki, zbadać jej genezę i pochodzenie.

II.

Dumas syn. Jego życie i charakter.

Wiek XIX francuski rozpada się ze względu na zasadniczy kierunek literatury na dwa różne treścią okresy. W pierwszym przeważa romantyzm będący wybujałością indywidualizmu, którego wzór dali Chateaubriand i Byron a rozwinęli do najwyższej miary Hugo i szkoła romantyczna. Komedya z natury objektywna i zwrócona na zewnątrz schodzi na plan drugi a postacie dramatów romantycznych są tylko odmianami jednego typu stworzonego przez poprzedników właściwego romantyzmu a występującego zwykle na tle historycznem podmalowanem zręcznie i nie bez uroku. Takimi odmianami są bandyta Hernani, lokaj Ruy Blas, awanturnik Gennaro i inni w dramatach Wiktora Hugo, Antony lub ks. de Guise Dumasa ojca, poeta Chatterton w dramacie de Vigny'ego. Teatr Musseta ma również odmiany byrońskiego bohatera jak Fortunio, Perdican, Fantasio; cechą ich jest wieczna gorycz, mizantropia, sentymentalizm, rozstrój przychodzący nie wiadomo skąd i tajemniczy aż do rozwiązania. Inwencya psychologiczna żadna; obserwacyi skierowanej na ludzi współczesnych ani śladu. Potrzeba reakcyi stała się więc palącą i stąd chwilowy zwrot do klasycyzmu między rokiem 1840 a 1850 uświetnionego występami Rachel w tragedyach Corneille'a i Racine'a. Ponure,

pełne brzmiących tyrad i wystawnego *couleur locale* kreacye romantyczne zbladły wobec nieśmiertelnych tworów talentu sławnej artystki a poniżana niedawno tragedya zdawała się odradzać z popiołów żywa, prawdziwa, ludzka.

Ale było tylko pozornem. Rozwijające się potężnie pod względem politycznym i ekonomicznym społeczeństwo mieszczańskie potrzebowało innego teatru. Od początku wieku komedya wiodła egzystencyą iście suchotniczą. Dość powiedzieć, że przedstawiali ją karykaturalny Picard, nudny Lemercier, ogromnie popularny i płodny Scribe. Ten ostatni grywany niekiedy i dzisiaj nie dbał ani o prawdę życiową ani nie studyował charakterów; prosty rzemieślnik sceniczny budował sztuki płytkie w pojęciu, banalne w charakterach ale zręczne i teatralne w wykonaniu. Ten Sardou pierwszej połowy wieku wyprzedza wraz z nieporównanym wodewilistą Labiche'm wspaniały rozkwit nowego kierunku w komedyi to jest realizmu w pojęciu współczesnem. Wystąpił on w teatrze znacznie później niż w powieści, którą pchnął w tym kierunku tak wyjątkowy talent jak Balsac, i dał znak życia dopiero w chwili, kiedy wśród ogólnego naprężenia i ciekawości pojawiły się na scenie *Gabrielle* Angier'a (1849) i *Dame aux Camélias* Dumasa syna (1852).... Zaszedł fakt doniosły i znaczący do dni dzisiejszych. Realizm wydający znakomite wyniki w arcydziełach Balsaca ujawnił się teraz w teatrze i dał cały szereg płodów zdrowych, pełnych jędrności, prawdy życia, energii, szczerości.

Raz pierwszy od czasów Molière'a ujrzano na scenie charaktery może zbyt mało skomplikowane ale żywe, odlane ręką pewną, dramatyczne a co więcej współczesne. Nowa komedya zjawiła się na czas, aby położyć tamę romantyzmowi i skrybizmowi i przeciwstawiła takim naiwnym w pomyśle a niebezpiecznym etycznie sztukom jak *Marion de Lorme* zdrową choć może zbyt brutalną wedle opinii Sarcey'a: *le Mariage d'Olympe*..... Taki Augier potępia bezlitośnie wszystkie wady niweczące i zatruwające zdrowie społeczne, jak gorączka spekulacyjna, poszukiwanie majątku za wszelką cenę, suchy i egoistyczny materyalizm, próżność i gonienie za tytułami i rangami a straszne skutki podobnych zboczeń wystawia w typach niezmiernie oryginalnych i głębokich. Nikt nie zaprzeczy, że takie kreacye jak *les Effrontés, le Fils de Giboyer, le Gendre de M. Poirier, les Lionnes pauvres* warte są stanąć obok niezapomnianych tworów ojca dzisiejszego teatru Molière'a. Nie ustępują im siłą przekonania komedye Dumasa syna. I on uderza również ostrzem swego niezrównanego dowcipu we wszystko, co podkopuje organizm społeczny, zwalcza zacięcie każdy objaw niesprawiedliwości, gani surowo stale powtarzające się i powszechne u ogółu występki przeciw moralności jak zamiłowanie w pieniądzach stanowiących wedle ogólnego zdania najważniejszy element szczęścia rodzinnego, egoizm i brak współczucia dla słabych i uciśnionych, brak poczucia obowiązku, twardość i zaślepienie nie dopuszczające przebaczenia i ekspiacyi. Przewyższył tu Augier'a nie tylko kompozycyą bardzo sceniczną, akcyą wielce interesującą i logiczną, dyalogiem lekkim i tryskającym humorem prawie olśniewającym ale i realizmem trzymanym w mierze i nieoświetlającym charakterów aż do dna, na którem pozostaje zawsze coś nieuchwytnego, swobodnego, poetyckiego i pełnego uroku.... W tem właśnie niewykończeniu pełnem czaru i dystynkcyi leży jego sceniczny *prestige,* któremu trudno się oprzeć.

Tak runął maryonetkowy teatr komiczny Scribe'a a na scenie ujrzano ludzi z krwi i kości, sytuacye pełne prawdy i życia. Sam mistrz realistycznej, obyczajowej komedyi szedł zaś drogą własną i nie wzorował się na nikim. Trzymając się z dala od wzorów przeszłości, żył i obserwował to, co życie mu dawało. Sam opowiadał niejednokrotnie, że jego charaktery to portrety osób mu znanych. Obserwacya dawała mu materyał, który przerabiał na typy pełne niezaprzeczonej wierności, chwytane na gorącym uczynku, zmieniane

mało a nigdy nie karykaturowane. W miarę postępu lat pojawiała w tych komedyach jeszcze teza otwierająca horyzonty na przyszłość i zwalczająca pewne braki społecznych urządzeń. Komedya wkroczyła więc znów na drogę znaną już w wieku XVIII i szła śladem jej twórcy Diderot'a; osoby jej stały się tem więcej interesujące choć może mniej odpowiadające rzeczywistości. Chodziło bowiem, by dać sztuce zakończenie obliczone naprzód jak wynik matematyczny; stąd obserwacya zeszła na plan drugi, choć dowcip. scenaryo, prawdopodobieństwo pozostały zawsze świetne i stylowe. Ta ewolucya z realizmu do symbolizmu nie była bez korzyści, gdyż rozszerzyła w szerokich warstwach wiele myśli zdrowych a prostych, wiele prawd zapomnianych i wzgardzonych jak naprzykład ta, którą wygłasza pani Aubray o ewangelicznem przebaczeniu i miłości bliźniego, które nie jest „tylko szaleństwem". Ibsen nie wynalazł lepszych, choć tworzył je później; stąd wniosek, że wyrobił się i rozwinął na tworach myśli swego poprzednika. Dumas jest więc rzeczywiście inicyatorem współczesnego teatru i przygotował literaturę, która rodzi się, rozwija, rośnie w naszych oczach. W swoim czasie urok jego był niezmierny; każda jego sztuka budziła namiętne dyskusye, obiegała wszystkie teatry Francyi, biegła daleko za jej granice poruszając śpiące głęboko instynkta, i olśniewając błyskami dowcipu prawie nieprześcignionego w swej finezyi i trudnego do naśladowania.

Mimo to osobistość komedyopisarza, jego koleje i przejście znane były mało ogółowi krytyków. Zdaje się, że po studyach naturalisty Taine'a przestano kłaść wagę na szczegóły życiorysowe i indywidualne właściwości psychologiczne i estetyczne charakteru i talentu pisarzy a odnosi się wszystko do owego krytycznego trójkąta otoczenia, rasy i czasu mającego tę wadę, że niekiedy nie wyjaśnia nic albo bardzo mało. Uznajemy naprzykład, że rozwój mieszczańskiego społeczeństwa wymagał i musiał stworzyć też teatr odźwierciedlający je w sobie. Czemu jednak Dumas pisał właśnie komedye albo na czem polega natężenie, energia, piękność jego dzieł, tego teorya Taine'a nie wyjaśnia ani wytłumaczyć nie umie. A przecież jest w każdym pisarzu coś własnego, nieokreślonego, bezwzględnie indywidualnego, które sumienna krytyka rozpoznać i określić powinna koniecznie. — Osobistość Dumasa jest zaś bardzo ciekawą i godną bliższej z nią znajomości. Wnuk nieustraszonego, napoleońskiego jenerała i mulata z wyspy Saint Domingue a syn głośnego dramaturga i powieściopisarza urodził się Dumas w Paryżu 27 lipca 1824 r. Koleje jego dzieciństwa dostarczały mu później motywów do komedyj odczutych głęboko a będących niby kawałkami własnego żywota pisarza. Uznany dopiero w ósmym roku życia przez ojca prowadzącego tryb życia mało wzorowy — uczęszczał przyszły pisarz zrazu na pensyę prywatną niejakiego Vauthier, potem Gaubeaux, następnie Hénon a ukończył studya średnie w collège zwanem dziś Condorcet. Koledzy mieli mu niekiedy wyrzucać jego pochodzenie, czego śladem jest w pierwszym rzędzie taka *l'Affaire Clémenceau*. Tłem charakteru młodzieńca w tych latach było, jak stwierdza jego jedyny biograf Maurel [1]), skłonność do refleksyi, zamknięcie się w sobie, obserwacyi uważnej i milczącej. Zdaje się jednak, że na razie skłonności te przytłumiała chęć życia namiętna i nielicząca się z trudnościami. O studyach uniwersyteckich nie myślał jak Hugo, Lamartine, Musset, Balsac i inni a tymczasem cyfra długów rosła niepomiernie. By je spłacić, napisał pierwszą jednoaktówkę p. t. *Bijou de la reine*. Drobne wierszyki drukował znów *Journal des Demoiselles*; złożyły one tomik będący dziś rzadkością bibliograficzną. W r. 1846 odbył Dumas podróż z ojcem do Hiszpanii. Był wtedy

[1]) *Les trois Dumas* par André Maurel. Paris 1896. A la librairie illustrée str. 158.

młodzieńcem wierzącym w „wieczną młodość, siłę, wesołość“; śmiał się tedy dzień cały i miał dowcip przechodzący „wszystko co można sobie wyobrazić“. Po powrocie z Madrytu wziął się na seryo do pracy i ogłosił dwa romanse *Une femme et son perroquet* i *la Dame aux Camélias*. Ten ostatni przerobił niebawem na dramat, który rozczulił do łez ojca a od publiczności doznał „entuzyastycznego przyjęcia“. Sławny już autor spędza jakiś czas w Rosyi, skąd wróciwszy poślubia księżnę Naryszkin. Gorączka pracy pochłania go odtąd przez lat dziesięć i sprowadza chorobę nerwową, z powodu której przebył parę miesięcy we Włoszech i na wyspach Hyères. Z tej epoki datują się sztuki takie, jak *Diane de Lys, le Question d'argent, le Père prodigue* i kilka innych. Wrodzone refleksya powstrzymała w nim zbytnią żądzę tworzenia, która zadziwia u ojca; ona właśnie była powodem, że jego miejsce w dziejach teatru następuje zaraz po Molièrze i Beaumarchais. Talent dramatyczny odziedziczył oczywiście po ojcu, którego dramaty lepsze są od romansów. Jest w nich zmysł sceniczny, instynkt kombinacyj i efektów, których nie posiadali ani Hugo ani Musset i de Vigny; osoby sztuk Dumasa ojca działają a nie mówią a intryga rozwija się szybko i zdąża logicznie do rozwiązania. Taką sztuką jest *Antony* a również *Christine* i *Henri III;* charaktery rysują się słabo ale imponują brutalnością linij i wybuchami retoryki trzymanej jednak w granicach potrzeby scenicznej.... Małe powodzenie *l'Ami des femmes* zniechęciło Dumasa do teatru; trwało to przecież krótko, gdyż z pod pióra jego wychodzą znów *l'Affaire Clémenceau* i *les Idées de Madame Aubray.* Począwszy od r. 1868 tekst sztuk ogłaszanych drukiem poprzedzają jeszcze przedmowy równie głośne jak same sztuki; liczne broszury polityczne i społeczne świadczą też o zainteresowaniu się jeszcze podobnymi problematami. Po śmierci ojca zaszłej wśród katastrof „strasznego roku“, co razem wpłynęło ogromnie deprymująco na usposobienie pisarza, pojawiają się znów sztuki znane i popularne jak *le Princesse Georges, le Femme de Claude, Monsieur Alphonse, l'Etrangère*, następnie *Les Danicheff* i *la Comtesse Romani*, wreszcie *le Princesse da Bagdad, Denise* i *Francillon*... W r. 1892 Dumas sprzedaje swój dom w Paryżu i usuwa się do Marly, gdzie pracuje dalej ale powolniej i z trudnością. Po śmierci żony poślubia jeszcze panią Henryettę Régnier, córkę aktora z Komedyi; wiek dopomniał się jednakże swych praw i pełen na pozór żywotności organizm pisarza słabł szybko i uległ zaziębieniu 27 Listopada 1895 niebawem po odsłonięciu pomnika Augier'a, podczas którego sławny autor pojawił się raz ostatni publicznie przed oczyma uwielbiających go ziomków. Nikt nie przewidywał śmierci tak szybkiej a cały kraj okrył się żałobą tem szczerszą, że nieoczekiwaną.

Dumas jest naturą zdrową, pełną woli i rozsądku. Wzrósłszy w epoce romantycznej zdawał się zrazu podzielać jej naiwność i sentymentalizm w rozwiązywaniu kwestyj moralnych i społecznych. Tłem jego kompleksyi był jednak realizm, trzeźwość, miara prawdziwie mieszczańska; stąd zmiana stanowiska począwszy od *Demi-monde.* Jego inteligencya wyższa od ojcowskiej spostrzegła bystro kierunek, w którym posuwa się społeczeństwo goniące za korzyścią i rozkoszą materyalną; temu pochodowi nie kierowanemu żadną ideą wyższą, podnioślejszą przeciwstawia swój teatr głoszący otwarcie wiarę w prawdy dawno zapomniane a stanowiące niejako podstawę jego systemu filozoficznego i społecznego. Nie kryje się nawet z sympatyą dla monarchii a jego ideałem jest ostatecznie forma rządu dążąca do ogólnego pokoju i braterstwa. Chce republiki inteligentnej i poddanej religijnemu dogmatowi mogącemu prowadzić jedynie ludzkość smutną drogą żywota. Nie ma uczucia bez szacunku; nie ma szczęścia bez wiary i poświęcenia. Mężczyzna powinien panować ale godnie i rozumnie. W swe komedye kładł

Dumas wiele namiętności szczerej i żywej; przez nią pociąga też czytelników i widzów a zarazem wychodzi za granice objektywnego realizmu. Ma swe zboczenia i błędy; jednakże popełniał je w dobrej wierze i naiwnie. Ostatecznie wywarł na społeczeństwo wpływ nieobliczalny a dowodem tego wpływu zmiany w współczesnem prawodawstwie francuzkiem. Jest to rzadki sukces osiągnięty przez pisarza; jest to moralna supremacya szlachetna i płodna w skutki, panowanie potęgi nie popieranej żadną siłą materyalną i zapalonej tylko pragnieniem dobra ogólnego. Zmysł moralny naszej epoki ma mu wiele do zawdzięczenia. Widząc, jak społeczeństwo stawało w jaskrawej sprzeczności z zasadami etyki wyraził się Dumas optymistycznie, że wszyscy pragną dobra i chcą go szczerze. Nie brak pragnienia ani wytrwałości ale brak jedności. Tę jedność utrwalić miała jego komedyopisarska działalność. Że na drogę realizmu popchnął Dumasa realizm powieściopisarski Balsac'a, nie ulega chyba wątpliwości; tendencyjność mógł odziedziczyć po premierze dramatycznym romantyzmu Wiktorze Hugo. Prawdziwość tego domysłu stwierdza w pierwszym rzędzie Brunetière. „Na śladach Balsac'a i Augier'a, mówi on w swych konferencyach mianych przed laty dziesięciu w *Odeonie* — moglibyśmy widzieć nawet autora *Demi-monde*, *Père prodigue*, *Question d'argent*, bardziej niezależnego od Scribe'e niż jego rywal, próbującego dróg nowych, podporządkowującego sytuacye wymaganiom charakterystki i walczącego w swych głośnych *Przedmowach* o prawo myślenia i działania, bez którego jest spektakl a nawet, jak to zaznaczyliśmy, teatr, ale nie ma wyższej i może prawdziwej komedyi" [1]. Jeszcze jeden cytat dopełniający poglądu Dumasa na prawdziwe zadanie sztuki a w szczególności teatru". „Wszelka literatura — twierdzi on raz w jednej z przedmów — która nie ma za cel doskonalenia się, moralizowania, ideału, pożytku wreszcie, jest literaturą rachityczną i niezdrową, zmarłą od urodzenia" [2]. Wynika stąd, że teatr realistyczny wyszedł cały z pojęcia o sztuce romantyków i oddzielił się zupełnie nie tylko od poezyi wyznającej po r. 1850 *zasadę l'art pour l'art* ale też od naturalistów w rodzaju Flaubert'a, Zoli, obu Goncourt'ów chcących jedynie fotografować życie i podnoszących teoryę *impassibilité* niezmiernie skrajną i szkodliwą.

III.

Naturalizm w teatrze. Teatr i krytyka.

Godną zaznaczenia jest okoliczność, że oceniono dojrzałe działalność Dumasa dopiero niedawno. W chwili, gdy Ibsen, Bjoernson, Tołstoj zwrócili teatr francuski grzęznący w obrzydłej *rosserie* na drogę wyższego pojęcia o zadaniach sztuki, okazało się, że importowany symbolizm skandynawski i rosyjski stworzył już Dumas. Zaznaczył to Lemaître w swych *Impressions de théâtre,* stwierdził ten doniosły fakt sumienny recenzent i krytyk *Revue du deux Mondes* Doumic [3]. Dumas uważany być musi za inicyatora

---

[1]) *Les époques du théâtre francais* (1636—1850) Paris 1896. Hachette et Cie str. 378—79.

[2]) *Les trois Dumas,* str. 273.

[3]) René Doumic: *Essais sur le théâtre contemporain.* Paris. Perrin et Cie. 1897 str. 44—5.

współczesnej komedyi, którą przygotował i przeczuł wraz z wszystkiemi jej ideami obiegającemi dziś świat cały; winą jego społeczeństwa było, że obcy znaleźli to, co francuski komedyopisarz rozrzucił hojnie w swych kreacyach. Jedno z czasopism ogłosiło nawet plebiscyt w tej sprawie, by wysondować opinię młodych o zmarłym pisarzu. Zarzucono mu w odpowiedziach zbytnie przywiązanie do tradycyj i konwencyj scenicznych; ogłoszono go rzecznikiem moralności około r. 1840 utylitarnej i mieszczańskiej, indywidualnością nie odpowiadającą dzisiejszym pojęciom o sztuce i jej celach. Było to poniekąd prawdą, ale świadczyło właśnie pochlebnie o komedyopisarzu. Czy bowiem nie od niego wyszło potępienie filisterskiej ciasnoty mieszczanina i jego egoizmu spokojnego i bronionego przez prawo? To, co stanowi chwałę Ibsena, było też ideą Dumasa przed laty czterdziestu; stąd wielkie powodzenie, które odnoszą jego sztuki dziś jeszcze. Wszystko, co dokonało się na scenie francuskiej od lat trzydziestu, dokonało się wedle świadectwa jednego z najpoważniejszych krytyków „przez niego". Komedya obyczajowa rozgościła się na dobre i nie opuści prędko raz zajętego stanowiska. Brak jej tylko tego zmysłu scenicznego, który był chwałą Dumasa; brak jej też myśli, tendencyi, celu, gdyż głosi ona gautierowską zasadę: *l'art pour l'art*. Być może jednak, że wierność zyskuje na tem odsunięciu tezy zbyt widocznej i krępującej, że myśli niegdyś świetne i głębokie mogą się dziś wydać przestarzałymi, że Dumas był rzeczywiście zbyt blisko romantycznego okresu, by z niego nie zapożyczyć zamiłowania do nadzwyczajnych sytuacyj, że był często dowcipnym a nie dość głębokim. Trzeba dziś teatru unikającego tematów wyjątkowych, stawiającego a nie rozwiązującego zagadnień, sztuk, któreby umiały pogodzić tezę z realizmem treści. Czy to marzenie żywione dziś przez wielu krytyków scenicznych, spełni się, przyszłość wyjawi. Komedyopisarze współcześni nie są przecież *une quantité négligeable* a przecież rozległością i miaru talentu, zaletami treści i formy nie dorównali swemu poprzednikowi. Czy wyda dobrą komedyą teraźniejsza epoka niwelująca albo rada zniwelować pojęcia o sztuce do jednego poziomu, wiedzieć trudno. Że mierność jest przeważnie cechą ogólnej produkcyi dramatycznej, nie ulega wątpliwości.

Przypatrzmy się więc najbardziej utalentowanym jej przedstawicielom. Za punkt wyjścia służyć tu może kataklizm „strasznego roku" 1870—1, który wstrząsnął do głębi duszą narodu i każdej czującej jego jednostki. Na pozór zostało wszystko jak dawniej; te same sztuki grano w teatrach a nowe podobne były do dawnych. Na afiszach figurują stale Labiche, Augier, Dumas i kilku innych. Wodewilista Sardou cieszył się zawsze powodzeniem i zdawało się, że ostatnie trzy dziesiątki wieku nie przyniosą nic prócz starych form i oklepanych komunałów. Co stanowić będzie treść teatru? Czy ten rodzaj najwięcej interesujący, żywy obok powieści ma wieść żywot nie różniący się niczem od okresu poprzedniego? A może to tylko czas przejściowy? Te pytania krążyły w około a to, co dawały zwykłe premiery, nie okazywało postępu i świadczyło o obumieraniu, twórczości, marazmie dramatycznym. Minęło lat dziesięć a sukcesem cieszył się tylko Sardou, pełen zawsze werwy nieco brutalnej, artysta sztuczny, nieszczery, karykaturzysta i reprezentant nowego rodzaju skrybizmu, który robi kasę teatru i autora... Wtedy ukazał się talent wyższy a znany już z dobrych satyr i słabych komedyj wierszem i prozą granych jeszcze na schyłku drugiego Cesarstwa. Był nim Pailleron. Wiedziano o nim tylko, że jest bogatym, światowcem, w ogóle dyletantem w sztuce pisania, gdy dał teatrowi niezapomniany odtąd *Le monde où l'on s'ennuie* (1881). Autor tej komedyi ściśle salonowej okazał talent satyryka pełnego dystynkcyi, humor bardzo wykwintny, znajomość klas wyższych, w których kwitnie wiecznie coś z dawnej

préciosité, gdzie rozstrzygają się losy przyszłych wielkości, gdzie się deklamuje i mówi o wszystkiem ale gruntownie zna mało albo nic. Typ uczonego Bellac'a niby idealisty i zwolennika platonizmu a w istocie bałamucącego panny jak jego poprzednik z molierowskich *Femmes savantes* Trissotin stał się nieśmiertelnym. Jaka ironia spokojna i subtelna wieje na przykład z następnego dyalogu!

„*Bellac.* — Ce n'est ni lieu, ni l'heure, du reste, vous en conviendrez, Mesdames, d'approfondir quelques uns de ces éternels problèmes où se plaisent les âmes du haut vol, comme les nôtres, que tourmentent incessament les mystérieusses énigmes de la vie et „de l'au delà".

Les dames. — Ah! „l'au delà!" ma chère, „l'au delà!"

Bellac. — Mais, ceci reservé, je suis à vos ordres. Et tenez, précisément, il me revient à la pensée une de ces questions toujours agitées, jamais résolues, sur lequelle je vous demanderai le permission de m'affirmer en deux mots.

Les dames. — Oui, oui! parlez!

Bellac, s'asseyant. — Je parlerai donc, visant un triple but: vous obéir d'abord, Mesdames; (*Regardant madame de Loudan*) ramener une âme égarée....

Murmures des dames. — „C'est madame de Loudan" [1])

Niestety *Cabotins* (1894) nie odpowiedziały oczekiwaniom, choć temat wabił nowością i był rzeczywiście kawałkiem życia. Kabotyn to aktor bez talentu reklamowany sztucznie; to także każdy zawód społeczny wykonywany bez zdolności i poświęcenia, dla rozgłosu i znaczenia. Okazało się, że Pailleron potrafił wynaleść temat i okrasić go dowcipem nie bez wartości; charaktery nakreślił ogromnie słabo a akcya komedyi snuje się leniwie i bez interesu. Jego typy kabotynów są raczej karykaturami; co gorzej, że rzecz zamyka się dramatycznie i całość jest zepsutą. Wprawdzie jak zauważył już najpoważniejszy z krytyków dzisiejszych [2]), jest to system sceniczny Sardou, który począwszy od *Nos intimes* umie kolejno rozweselić, przerazić i uspokoić widza ale ogólnie wiadomo, że autor *Madame Sans-Gêne* tworzy wodewil a nie komedyą wyższego stylu. Sztuka zaś, jak słusznie zaznacza ten sam krytyk, nie powinna przedstawiać kolejno poszczególnych momentów bytu; trzeba i musi się je odosobnić, by je lepiej widzieć. Ten dyssonans przykry i trącący nawet melodramatem pojawił się u Pailleron'a, który od chwili wystawienia *Cabotins* umilkł i zakończył świetnie poczętą karjerę a niedawno i życie.

A tymczasem obok tej figury odosobnionej i godnej bliższego rozbioru wyrastały inne indywidualności i talenta. Łączą się one z wielkim prądem naturalistycznym, który począł mieć niesłychane wzięcie około r. 1870. Powieści takiego Zoli zwracały się nie tylko przeciw dawnemu imperyalistycznemu *régime* zwalczanemu równocześnie w Izbie; wprowadzały także śladem twórcy nowego kierunku Flaubert'a metodę, którą posługiwał się Taine w swej krytyce. Romans miał być odtąd szeregiem doświadczeń nad indywiduami, obrazem życia nie takiego, jakie ono być ma lub jakie widzi się z zewnątrz ale tego, która przedstawia doświadczalna psychologja. Czy to jest możliwe w powieści, gdzie wszystko odbywa się w głowie autora a nie w laboratoryum, wątpić wypada. Ale sam mistrz wierzył, że stwarza prawdy

---

[1]) Edouard Pailleron: *Le monde où l'on s'ennuie.* Paris. Calmann Lévy. 1895 str. 93 — 4.

[2]) René Doumic: *Essais sur le théâtre contemporain.* str. 78.

a nie hipotezy; w tym celu wybierał zwyczajnie charaktery proste z jedną dominującą skłonnością, którą doprowadzał do ostatnich konsekwencyj. Wynikło stąd, że czytelnicy o bardziej delikatnych nerwach i poczuciu etycznem odrzucali ze wstrętem te romanse, do których treści dostarczały wypadki newrozy, chorobliwe stany patologiczne, historye kryminalne, momenta fizyologiczne; przyznając autorowi potężny dar opisowości odziedziczony po romantykach odsuwali od siebie te twory wiejące pessymizmem chłodnym, brutalnym, lubującym się w ukazywaniu zwierzęcych stron natury ludzkiej w zamiarze bliżej nieokreślonym a szerzącym moralną zarazę nie gorzej od bakcyla dżumowego. Czy podobny kierunek mógł mieć zastosowanie w komedyi? Dumas zaprzeczył temu głośno, dowodząc, że scena nie znosi charakterów prostych ale wymaga ewolucyi, rzeczy nie przewidzianych, interesu. Bohater romansu naturalistycznego nie może się analizować, bo nie zna siebie samego. Słowa jego stwierdzał słaby sukces romansów tego rodzaju przenoszonych do teatru. Wtedy pojawił się talent znany dotąd mało ale mający o sobie wyobrażenie ogromnie pochlebne. Był nim Henryk Becque. Twierdził on, że należy malować ludzi nieświadomych to jest idących za własnymi skłonnościami w sytuacyach, które uplastycznią ich wadę dominującą; usunąć trzeba natomiast wszelki węzeł dramatyczny, perypetye, interwencyę zewnętrzną. A sztuka kończy się w chwili, gdy autor wydobył z swych charakterów wszystko, co wydobyć mógł a raczej chciał. To zasada, wedle której zbudowane są takie *Corbeaux* (1882) i *la Parisienne* (1885). W pierwszej krukami są chciwi na spadek nieuregulowany z powodu nagłej śmierci; w drugiej jest zwykły *ménage à trois* a jej bohaterka ma być typem owej nieświadomości odpowiadającej zupełnie teoryom naturalizmu. Niestety teza utalentowanego autora była więcej dowcipną niż głęboką; autor urządził sytuacye tak, że całość zlepiona jest bez cienia prawdopodobieństwa, co stwierdza niedojrzałość myślową samego twórcy. Jest to więc, jak ją nazwano w Paryżu *comédie rosse*, co dałoby się spolszczyć na *komedyą końską*; *rosserie* to stan naiwnej nieświadomości swego moralnego poziomu. Gniazdem, w którem rozwijała skrzydła nowa sztuka był słynny potem lokal *Chat noir;* zbierali się tu głównie literaci, artyści a na drzwiach zakładu widniał szumnie brzmiący napis: *Passant, sois moderne.* Zwolna lokal ten stał się teatrem, w którym defilował w dniach przedstawień cały świat interesujący się teatrem; na prawdę uprawiany tutaj kierunek ustalił się i rozwinął dopiero w znanym i pamiętnym w dziejach sceny francuskiej *Théâtre libre.*

Ten ostatni powstał w jesieni r. 1887. Jego dyrektor Antoine posiadał dużo pewności siebie a na razie wprowadził naturalizm w dekoracyi i grze aktorów. Wszystko na scenie miało świadczyć o charakterze występujących postaci; było to w znacznej części szczegółów pełnem ekspresyi i prawdy ale doprowadzało też niekiedy do drobnostkowości i brutalności niesmacznej i ośmieszanej szeroko. Sam Antoine umiał z swych ról wydobyć wiele nieznanych efektów; w sztukach tu wystawianych usunięto zaś wszelką tezę, wyjaśnienie, ekspozycyą, kontrasty. Miały to być tylko serye okoliczności najzwyklejszych a uwydatniających główną cechę charakteru studyowanego cierpliwie i ściśle objektywnie i eksperymentalnie. Wybili się tu nad tłum autorów sztuk tego rodzaju Jullien, Wolff, Hennique, Ancey, Brieux; za temat swej obserwacyi niby naukowej brali oni klasy małomieszczańskie przeważnie ograniczone, ciasne, próżne, chciwe. Typem *comédie rossse* jest na przykład taka *Blanchette* przez Brieux'go. Córka restauratora wychowuje się w pensyonacie, gdzie otrzymuje dyplom nauczycielki wprawiający w dumę jej ojca Rousset. Ale dyplom nie daje chleba a rozgniewany mieszczuch zmusza napróżno córkę do posług w restauracyi. Oporna dziewczyna musi

opuścić dom i powiększa liczbę wydziedziczonych i opuszczonych przez społeczeństwo... Zapał dla nowego kierunku ochłódł przecież prędko a naturaliści przedzierzgnęli się szybko w symbolistów to jest komedyopisarzy z tezą. Powodem tego był upadek naturalizmu w romansie i rozproszenie się zwolenników wielbionego do niedawna systemu; sam mistrz przeistoczył się poniekąd w symbolistę a równocześnie stało się coś niespodziewanego Jak w epoce romantycznej zajmowano się Goethe'm, Schillerem, Byronem, tak teraz oczy wszystkich stęsknionych ideału zwróciły się do Tołstoja, Ibsena, Bjoernsona; symbolizm mistyczny Maeterlinck'a stał się znów reakcyą czysto lokalną przeciw dotychczasowemu kierunkowi. Wielcy pisarze obcy nie gardzili prawdą i pokazywali ludzi i sceny niekiedy pełne brzydoty. Pokazywali jednak dusze nie stany fizyologiczne; uczyli kochać i litować się nad upadłymi a w perspektywie kreślili cel upragniony przez wszystkich szlachetnych i wyłaniający się z ich kreacyj jak obietnica lepszej przyszłości. Było to niekiedy bardzo wzniosłe, pełne delikatnego poczucia etyki i sztuki, co obrzydziło wnet *rosserie* płaską i ohydną i wskazało na konieczność kształcenia woli, tego najdonioślejszego czynnika w rozwoju jednostki i społeczeństwa. *Théâtre libre* grał odtąd wszystko. Obok sztuk dawnego pokroju, przedstawiano *Potęgę ciemnoty* Tołstoja i *Upiory* Ibsena; zjawiały się tu też sztuki fantazyjne Mendes'a, Moreau i innych. Około r. 1892 wydobył się też nad poziom komedyopisarz nowy i oryginalny, którym był Franciszek Curel. Jego sztuka *Les Fossiles* obudziła odrazu ciekawość ogólną. Ks. de Chatemelle chce utrzymać wielkość rodu w dzisiejszem społeczeństwie; spadkobiercami jego idei mają być syn Robert i córka Claire. Robert musi jednak umrzeć z śmiertelnej choroby; przed śmiercią zwierza się matce z posiadania owocu dawnego stosunku, który stary książe postanawia uznać za dziedzica głośnego nazwiska... Lirycznych ustępów w sztuce dużo a całość czyni wrażenie sympatyczne. *L'Envers d'une sainte* ma treść równie poważną choć dyalog razi nieco chłodem i brakiem naturalności, co wynagradza przecież subtelna obserwacya. Następne sztuki rażą konwencyonalnością a taka *L'Amour brode* i *La Figurante* nie podniosły autora w opinii krytyki, dla której pozostaje on dotąd „jedną z najpiękniejszych nadziei teatru współczesnego“. Imię Curel'a zamyka zarazem dzieje *Théâtre libre,* który po ośmiu latach istnienia zamknął swe podwoje.

Dotknęliśmy pobieżnie samych twórców *comédie rosse;* wypada też wspomnieć o krytykach i stosunkach teatralnych. Na czele teatrów stoi oczywiście Komedya, której regulamin pochodzi jeszcze od Napoleona I. Aktorzy dzielą się tu na tak zwanych *sociétaires* i *pensionnaires* z których piewsi mają udział w dochodach. Rywalizacyi w tym przybytku dużo ale i poziom gry świetny, wysoki. Wszechwładny komitet lektury i administrator generalny kieruje wszystkiem; do niedawna świecili tu Coquelin starszy i Sarah Bernhardt. Pełną dystynkcyi jest dotąd pani Bartet, naiwny wdzięk cechuje pannę Reichemberg, dużo poezyi mieści w sobie gra panny Dudlay; wśród mężczyzn górują wyborni Bargy i Leloir, ogromnie twórczy i inteligentny Mounet-Sully, nieco szarżujący i niekiedy płaski Coquelin młodszy. Role drugorzędnie opracowuje się starannie, co podnosi ogólne wrażenie gry do poziomu rzadkiego gdzieindziej. Odeon posiada mnóstwo inteligentnych artystów i subwencyonowany jak Komedya przedstawia się poważnie i sympatycznie. Inne teatry mają nie rzadko siły pierwszorzędne ale ich kierunek mija się często z literaturą i polega na sensacyi, efektach dekoracyi, scenicznych *trucs* uwłaczających istotnej sztuce. *Stary Palais Royal* przeżył dni świetności, kiedy grano w nim między r. 1850 a 1870 sztuki Labiche'a pełen fantazyjnej i szalonej wesołości wspólnej wtedy i operetce mającej

za librecistów takich mistrzów buffonady jak Meilhac i Halévy a za muzyka Offenbacha. Niemniej grają tu często farsy pełne humoru i werwy.

A krytyka? Jest ona liczną i wpływową a choć śmierć Sarcey'e uczyniła w niej dziś wyłom niezapełniony, przedstawia się poważnie i godnie stolicy świata. Mimo wszystko, co można było zarzucić Sarcey'owi był on bardzo bezstronnym, miał dla teatru kult ogromny, posiadał wreszcie doświadczenie lat czterdziestu służby krytycznej. Logiczny, trzeźwy, otwarty, żądał od sztuk tylko prawdopodobieństwa i sceniczności; tym sposobem Sardou wyszedł w jego fejletonach na mistrza a smak publiczności zwrócił się głównie do wodewilu i melodramatu. Zdobywszy sobie wpływ prawie dyktatorski na publiczność, był Sarcey wyobrazicielem tej miernoty gustów i obniżenia kultu wyższego piękna, które charakteryzuje sfery średnie. Nie chciał też słyszeć o Tołstoju i Ibsenie a jego umysł pozytywny, pogodny, zadowolony wyrażał może najlepiej idee liberalnego mieszczanina z czasów drugiego Cesarstwa. „To, za czem przepadano w fejletonach Sarcey'a — mówi Doumie w swej ocenie pierwszego ich tomu — polegało na znajdowaniu tam samego Sarcey'a i oglądaniu w nich tej figury jowialnej, która stała się zwolna popularną. Sarcey miał w wysokim stopniu ruch, polot, dar życia; wszystko to teraz skrzepło [1]). Jego krytyka jest krytyką warstw średnich, jego temperament jest mieszczański, rozsądny, roztropny, umiarkowany a charakteryzujący takiego Augier'a i w ogóle ludzi z epoki około r. 1850. Całość publikowanych obecnie *Quarante ans de théâtre* będzie świadczyć nie tylko o jego znawstwie teatru ale też o smaku jego, klasy, do której należał, literaturze, którą popierał. Lemaître ma dużo wdzięku w swej ironii niby dyletanckiej i dowcipie pełnym finezyi. Sądzi zdrowo, rozumuje jasno, nie lubi egzotyzmu ani symbolizmu a jego *Impressions de théâtre* (1888) wyrobiły mu kredyt szczególnie u młodych. Faguet to profesor traktujący wszystko *ex cathedra*, bardzo bystry i umiejący dociągnąć każdą sztukę do jakichś idei ogólnych. Szuka zawsze indywidualności autora w jego dziele i analizuje dzieła z precyzyą i ścisłością; stąd wielka wartość takich *Notes sur le théâtre contemporain* (1894). Znaczenie innych krytyków jest małe i nie wychodzi za koło czytelników dziennika, do którego pisują. Wśród najmłodszych wybija się sumiennością, bezstronnością, rozsądkiem nieco suchym ale cennym Doumic. Konferencye krytyczne kwitną zaś głównie w Odeonie i w wykwintnej sali *Le Bodinière*. Występowali i występują tu przed publicznością najlepsi *conférenciers* jak Sarcey, Brunetière, Lintilhac, Doumic, Lemaître, Faguet i inni; wśród nich błyszczał do niedawna świetny twórca tego rodzaju odczytów o charakterze wybitnie popularnym Sarcey. Salwa śmiechu witała jowialnego prelegenta, który nie prędko zatrze się też w pamięci wszystkich i kształtami swej otyłej figury i rubasznością uśmiechu i wyborną analizą sztuk idącą mu łatwo, bez wysiłku a pełną interesu. Wystawia się w Odeonie sztuki nie rzadko zupełnie już zapomniane a publiczność przygotowana do ich słuchania przez odczyt prelegenta oklaskuje je entuzyastycznie. *La Bodinière* uprawia kult nowszej literatury i ma poziom równie wysoki jak wykwintny.

---

[1]) *Revue des deux Mondes.* Tome cent cinquante-neuvième, 2. livraison, 15 Mai 1900 str. 448.

IV.

Nowa komedya: Lemaître, Brieux, Lavedan, Hervieu, Donnay.

Od usiłowań stworzenia komedyi, któraby odbiegając od konwencyonalnych wzorów i naciągania osnowy do tezy powziętej *à priori* malowała wiernie życie współczesne, przejdźmy do najzdolniejszych jej przedstawicieli. Nie dorównywując talentem Dumasowi dokonali oni wiele, gdyż z jednej strony zniszczyli urok wodewilisty Sardou i wykazali właściwą wartość tego dramatycznego *faiseur*, z drugiej wprowadzili teatr na drogę wyższych zagadnień moralnych starając się wyprowadzić je z samej akcyi, z duchowych stanów bohaterów, z sytuacyj rozwijających się naturalnie i bez wodewilistycznego *machinisme*. Szkołą był dla nich *Théâtre libre* stanowiący skrajną reakcyę w odniesieniu do naśladowców Dumasa i wodewilizmu; wzorem Ibsen, ten niezrównany symbolista i najlepszy dramaturg, jaki istniał w naszym wieku obok wielkiego francuskiego komedyopisarza. Usiłowania ich nie dały dotąd zbyt wydatnych rezultatów; wśród kilkudziesięciu komedyj godnych zaznaczenia a granych w ciągu ostatnich lat pietnastu, mało jest takich, o których dałoby się powiedzieć, że intencya zgodna jest w nich z wynikiem, myśl ze sztuką...

Na pierwszem miejscu wymienić należy znanego już znawcę teatru, którym jest Lemaitre. Wyrzekł o nim jeden z krytyków współczesnych, że zalety recenzenta Lemaître'a stały się wadami• komedyopisarza [1]). Przez swe wychowanie należy do ludzi z czasów drugiego Cesarstwa; był jak Renan w seminaryum i studyował w *Ecole normale.* Rozpoczął od pisania ładnych poezyj a do tworzenia dla sceny przygotował go teatr Dumasa. Znani mu są też Ibsen, Tołstoj i inni. Jest pessymistą ale nie skrajnym a jego pessymizm rozlewa się cienką warstwą po wszystkiem, co pisze. Jako komedyopisarz widział ujemne strony dumasowskiej tezy, psującej obraz życia i zmieniającej sztukę w rodzaj moralnego dyalogu. Nie uszły jego uwagi krytyka słabości metody Sarcey'a zniżającego się do smaku tłumu i będącego prawdziwym *critique de la foule;* obserwował wreszcie syzyfowe wysiłki naturalizmu i skorzystał eklektycznie z wszystkiego, co słyszał, widział i czytał. Próbuje zatem każdego systemu i odnosi powodzenie. Więc próbuje psychologii w *Révoltée* i *le Mariage blanc,* społecznej satyry w *Député Leveau* (1891), *comédie rosse* w *Phlipote* (1893) i *l'Age difficile,* nowożytnej tragedyi w *les Rois,* komedyi z tezą w *l'Ainée;* o innych sztukach nie warto nawet wzmiankować. Do najlepszych należą z pewnością pierwsza, druga i siódma; cechuje je obserwacya bardzo delikatna i pewien wdzięk stylu właściwy temu talentowi. Nie bez interesu jest przecież i *l'Age dificile.* Figurują tu okazy nowożytnego mieszczaństwa co prawda mało godne zazdrości ale ciekawe i charakterystyczne. Niektóre sytuacye rażą jednak brutalnością mało dyskretną i rzadką u tak wykwintnego umysłu jak Lemaître. Co ciekawsze, że maluje się on sam w tych sztukach, które są niejako *porte-parole* jego filozofii. Przyznaje to sam Lemaître; zaznaczył tę okoliczność wyraźnie Doumic w recenzyach jego komedyj. Aforyzmy autora są zresztą przeważnie dość proste i zdrowe. Wadą jego sztuk jest dosyć luźna kompozycya; osoby ich opowiadają wiele o sobie a nie tłumaczą swych uczuć przez czyny i ekspresyę zewnętrzną. Z całości dotychczasowej twórczości trudno wydać sąd

---

[1]) Augustin Filon: *De Dumas à Rostand.* Paris A. Colin et Cie 1898 str. 167.

bardziej ogólny; zdaje się, że talent ten przyswoił sobie dużo, złagodził kontury zbyt ostre i szuka dotąd właściwej drogi co prawda zbyt długo i od niechcenia...

Brieux znany jest nam już z *Théâtre libre;* od tego czasu zmienił się ogromnie. Więc począł tworzyć komedye z tezą a wzorował się oczywiście na starej szkole Dumasa. Nie wystarczył tu talent satyryka i obserwatora; trzeba było umysłu nieco refleksyjnego i systematycznego, silnego przekonania i dogmatyzatorskiej gorliwości. Czy je Brieux posiada, wątpić należy. Wystąpił bądź co bądź przeciw pewnym wadom społecznym a raczej przeciw nadużyciom na polu nauki, filantropii, powszechnego głosowania i t. d. Epizodów komicznych w takiej *Evasion* lub w *Bienfaiteurs* wiele: pewności, siły, należytego rozwinięcia i wydobycia tezy z akcyi nie ma. Nadto styl razi zaniedbaniem bez artyzmu; zarzut ten odnosi się w równej mierze do takich *Trois filles de M. Dupont.* Objawia się w niej nadto zwrot do tradycyj *Théâtre libre* i metody wykluczającej rozwiązanie, koniec, cel. Jeszcze słabszą jest *Berceau* poruszająca kwestyą ciekawą, ale świadcząca zarazem, że autor nie uświadomił sobie dosyć celu, do którego ma zdążać. Chciał stworzyć sztukę dowodzącą nierozerwalności małżeństwa posiadającego dziecko; tezy swej nie przeprowadził należycie i osłabił ją drugą wprowadzoną nader nieudatnie. Co gorzej, że akt drugi a także i trzeci obfituje zbyt w dyalogi moralne; chwilami traci się nawet złudzenie sceniczne a widzi tylko aktorów wygłaszających myśli autora. Stąd charaktery rysują się słabo i zdają się czystymi symbolami. Ostatnie dzieło p. t. *La robe rouge* (1900) świadczy znów o giętkości tego młodego talentu; można przypuszczać, że pod wpływem doświadczenia dojrzewa on i rośnie. Sztuka zwraca się przeciw biórokracyi pożeranej wiecznie żądzą awansu i gotowej dla karjery dopuścić się postępków najniezgodniejszych z poczuciem ludzkości i sprawiedliwości. Cała mizerya biórokraty chcącego się odznaczyć za każdą cenę a zależnego zawsze od wyższych od siebie maluje się tu jaskrawo i z realizmem przewyższającym wszystko, co wyszło dotąd z pod pióra Brieux'go. Nie ma on prawdopodobnie dość wyobraźni, by postacie przez niego pomyślane wzrosły do rozmiarów typu imponującego i wychodzącego za ramy sylwetki; bardzo jest możliwem przecież, że indywidualność to wybitna i obserwator niepośledniej miary, które niebawem stworzy rzeczy godne pióra Dumasa.

Lavedan rozpoczął od małych komedyj obyczajowych w rodzaju komedyjek Meilhac'a: ten ostatni był jednak więcej dowcipny, żywy, zabawny. Lavedan pozuje na wielkość i traci na porównaniu. Jego *Prince d'Aurec* miał uznanie może dlatego, że zwracał się przeciw arystokracyi. Ks. d'Aurec jest typem pana, dla którego życie polega na szyku i używaniu. Augier kazałby mu poślubić córkę pana Poirier; Lavedan żeni ojca księcia. Tymczasem młoda latorośl bawi się a koszta opędza sprzedażą domowych pamiątek i przyjaźnią z baronem Hornem, który czyni mu propozycyą uchybiającą godności domu. Ratuje go stara księżna, mieszczanka z pochodzenia. Postać bohatera komedyi jest dość prawdopodobną; chwalono ją też ogólnie. Natomiast *Les deux noblesses* są jakby dokończeniem pierwszej. Syn owego ks. d'Aurec żyje w Ameryce i porzucił nie tylko kraj ale i rodowe nazwisko. Jest teraz królem naftowym i ukrywa nawet przed własnem dzieckiem swe pochodzenie. Nowa arystokracya będzie wprawdzie klasą najwyższą ale nie szlachtą z swymi przywilejami i obowiązkami. Czy będzie lepszą od dawnej, przyszłość okaże. Lavedan chce udowodnić, że w pracy leży zbawienie tej ostatniej a hańbą są stosunki z żydowskimi baronami i parwenjuszami demokratycznymi... Ogromnem powodzeniem cieszyli się jego *Viveurs.* Sztuka jest banalna ale talent artystki Rejane podniósł ją i uszlachetnił tak, że

chwalił ją nawet Sarcey. *Catherine* wygląda na komedyę w starym stylu i jest raczej obojętną; jej antytezę dość swawolną stanowi ogromnie popularna *le Nouveau Jeu*. Nie ma tu na prawdę nic bardzo nowego; podobnie jak le *Vieux Marcheur* (1899) wskazuje ona, że poziom obserwacyi i etyki autora stoi dość nisko i z lubością dotyka on tematów mogących podrażnić najniższe instynkta i nie mających nic wspólnego z ideałami dobra i piękna. Ostatecznie Lavedan jest talentem średnim, który stworzyć może rzeczy dobre i lepsze od poprzednich.

Wśród najmłodszych wyróżnili się jeszcze w nowej komedyi: Hervieu i Donnay. Pierwszy to obserwator trzeźwy, dokładny i sumienny; drugi to temperament pełen życia, polotu, poezyi. Hervieu broni praw kobiety; Donnay stoi na stanowisku przeciwnem. Pierwszego znano mało około r. 1890; jego romans *Flirt* był tuzinkowy i bez cienia talentu. Wtedy pojawiły się duże sztuki, które uczyniły go głośnym. *Les Paroles restent* jest próbką autora nie umiejącego jeszcze wykonać rzecz po prostu i logicznie a naśladującego niebezpieczne wzory jak Scribe, Sardou i inni; *les Tenailles* są dużym postępem w stosunku do pierwszej i zyskały ogólne uznanie. Irena Fergan poślubiła człowieka niekochanego. Żąda rozwodu ale mąż chce zatrzymać żonę *quand même*. Pozostaje więc rezygnacya trwająca lat dziesięć, po upływie których okazuje się, że powód rozwodu istnieje, ale przychodzi za późno i — oboje zgadzają się żyć dalej. *La loi de l'homme* (1897) podobne jest do poprzedniej sztuki nastrojem i zaletami scenicznymi. Hervieu okazał się i tu głębokim znawcą pewnych *milieux* społecznych, choć brak mu wyobraźni i dowcipu. To wada organiczna tego pisarza, który pisze niedbale, bez wdzięku i łatwości będącej właśnie cechą Donnay'go. Jego premierą była mała *revue* p. t. *Ailleurs* i buffonada p. t. *Phryne* grana w r. 1891 w *Chat noir*. Ta sama lekkość swawolna, która charakteryzuje pierwsze próbki, znamionuje również przeróbkę z Ἐκκλησιάζουσαι i Εἰρήνη Arystofanesa. Uroda artystek z *Vaudeville,* urocze toalety muślinowe a także dyalog i lokalizacye nader zręczne i wytworne sprawiły, że sztuka miała powodzenie niezmierne. Nastąpiły teraz sztuki zupełnie nowożytne jak *Pension de famille, Amants* (1895) i *Douloureuse.* Pierwsza ma za tło kosmopolityczny hotel na Riwierze a za bohaterów awanturników wszelkiego rodzaju i pochodzenia; osnowa zajmuje mało a dowcip razi banalnością. Natomiast *Amants* znalazły w *Renaissance* przyjęcie wprost entuzyastyczne. Rzecz rozpoczyna się w salonie Klaudyny Rozay, w którym bawi się wesoło towarzystwo złożone *faux ménages* częstych w dzisiejszych stosunkach. Jedynie półsłówka rzucane od czasu do czasu zdradzają tajemnicę tego szczególnego *milieu.* Klaudyna kocha ojca swego dziecięcia ale Vétheuil wywiera na nią wpływ rosnący elementarnie; następne akty malują poszczególne fazy stosunku pełnego paroksyzmów, marzeń, wybuchów, zwątpień na tle nocy włoskiej, ciepłej, rozkosznej. Jakiś powiew młodości owiewa te dwie osoby i bije z nich falą wywołującą u starych tłum wspomnień a u młodych żar pragnień i nadziei. Cała dusza autora, jego inwencya, liryzm, fantazyjność weszła w tę sztukę bardzo oryginalną i świeżą. *Douloureuse* ma być wreszcie obrazem świata panamistycznego może ciekawym ale nakreślonym niezręcznie i w nastroju bardziej pessymistycznym niż jakakolwiek komedya współczesna. Jakiś nihilizm moralny rozlewa się w tej sztuce, od której nie lepszą nawet scenicznie jest późniejsza *l'Affranchie.* Ale Donnay jest dość pomysłowym i tworzy bez wyczerpania. Dowodem tego ma być taka *Georgette Lemeunier* (1898), której akcya zamyka się w ciasnych, zbanalizowanych ramach zwykłej zdrady małżeńskiej kończącej się szczęśliwie jak w melodramacie; w około głównych osobistości roi się przecież od postaci drugorzędnych rzuconych udatnie i nie bez wierności. Dowcip dość cyniczny

objawia się także przez naśladowanie sposobu mówienia paryskiego, pełnego śliskich dwuznaczników i brutalnych a dość bezmyślnych *coq-à-l'âne.* Ostatnia komedya p. t. *Le Torrent* grana w Komedyi (1899) miała słabe powodzenie; zdaje się, że zbytnie pochwały poprzednie sprowadziły ten talent na drogę szybkiego i łatwego tworzenia, w którem góruje płytka ironia, mało wykwintna zmysłowość, koncepta pospolite i płaskie. Treść nawet nie przedstawia wcale interesu i drażni swą banalnością. Właściciel ziemski Versannes posiada żonę dość ograniczoną i bez wyższej wartości moralnej; pustkę stąd powstałą zapełnia również niezrozumiana pani Lambert, która przekonawszy się o smutnem następstwie podobnego stosunku ginie śmiercią samobójczą. Licha sztuka z rozwiązaniem godnem melodramatu świadczy, że Donnay jest w okresie zupełnego upadku talentu, z którego wybawić go może jedynie sumienna praca nad sobą i dłuższa pauza w pisaniu.

Moglibyśmy przytoczyć jeszcze nazwiska takie jak znanego już z *Théâtre libre* Curel'a, który w ostatniej swej sztuce p. t. *la Nouvelle Idole* (1899) nie spełnił znów pokładanych w nim nadziei i stworzył słabą *pièce a thèse,* Hermant'a usiłującego w takim *le Faubourg* (1899) malować świat i obyczaje arystokratyczne, Devore'a, którego dość deklamacyjna *La conscience de l'enfant* (1899) posiada zręcznie nakreślone sylwetki i ożywiony dyalog, zdolnego powieściopisarza i autora miernego *Une journée parlementaire* Barrès'a, dalej Lyon'a, Provins'a, Legendre'a, Guichet'a, Valdagne'a i kilku innych; żaden z wymienionych autorów nie rozwinął przecież swego talentu na tyle, by można mu poświęcić parę linij w tym obrazie. Nowa komedya posiada jednakże kilka indywidualności niepoślednich, które rozwijają się powoli ale stale. Cechą jej najbardziej ogólną jest stała dążność do stworzenia komedyi obyczajowej; środkami znaczne uproszczenie intrygi, subtelna obserwacya psychologiczna, charaktery kreślone sylwetkowo ale szczęśliwie. Życzyć jej należy tylko, by etyczne zagadnienie stawiane przez nią wyłaniały się częściej z akcyi i charakterów a nie wysuwały zbytnio w dyalogu. Mimo zaciętej opozycyi prowadzonej przeciw temu niebezpiecznemu dasztuki zwyczajowi w *Théâtre libre,* trwa on ciągle a przekonania autorów dominują we wszystkiem, co mówią ich osoby. Stąd są one niejednokrotnie pozbawione wszelkiego prawdopodobieństwa i przypominają najbardziej abstrakcyjne wytwory wyobraźni Dumasa jak *la Femme de Claude* i *l'Etrangère.* Walczy ta komedya dzielnie z wodewilem bez cienia prawdy Sardou, z farsą ogromnie dowcipną ale i czczą, karykaturalną, cyniczną, brutalną (Brisson, Ferrier, Valabrègue, Feydeau, Gandillot, Courteline, Norès), z pantominą wreszcie i dowcipną *revue* a mającą często utalentowanych przedstawicieli. Czy wyda ona rzeczy godne przeszłości, nie wiadomo. To co nastąpi, będzie chyba syntezą naturalizmu i romantyzmu oczekiwaną od dawna a godzącą wzniosłe problemata etyczne z prawdą treści. Ale to jedynie hipoteza nie stwierdzona niczem a że dawny system upada a nowy powstaje, to zdaje się stwierdzać wszystko, co widziano na scenie od lat dwudziestu.

V.

Tragedya i dramat poetyczny.

Romantyzm zadał śmiertelny cios tragedyi; na jej miejsce wprowadził dramat poetyczny, pełen efektów, lokalnego kolorytu, szczegółów obyczajo-

wych. Zamiast typów ogólnych i wspólnych każdemu narodowi i epoce, malował indywidua ze wszystkimi ich właściwościami, zboczeniami, dziwactwami dając im nadto znaczenie symbolów mniej lub więcej uchwytnych. Brak obserwacyi, prawdy, życie pokrywały tu erudycya historyczna i symbolizm nie rzadko dość szczęśliwy; akcya rozwijała się dowolnie nie wypływającą wcale z charakterów kreślonych konwencyonalnie, mdłych i banalnych. Całość ratowały przecież dyalogi niezmiernie liryczne, inwencya słowna prawie niezrównana, obrazy i porównanie tak fantazyjne jak nigdy dotąd a także styl bardzo nastrojowy, ekstatyczny, symboliczny to znów wykwintny, delikatny, liryczny i oddający najsubtelniejsze odcienia głosu, tonu, akcentu przemawiających osób. Dość porównać takie dwa typy poetycznego dramatu romantyków, jakimi są symboliczny *Ruy Blas* Wiktora Hugo i również pełen znaczenia *Lorenzaccio* Musset'a, by przekonać się o prawdzie powyższych wniosków. Odtąd każdy dramat poetyczny musiał posługiwać się środkami już znanymi; nie gardził nimi nawet pozujący na klasyka Delavigne a w istocie suchy, niepoetyczny, fałszywy i bez cienia indywidualizmu. Ponsard pragnął odrodzić tragedyą; brakło mu jednak wyobraźni uskrzydlającej, tęczowej i mogącej pokryć niedostateczność obserwacyi i źle osnutą intrygę. Jego tragedye raziły prozaicznością, chłodem; stąd wniosek, że rodzaj ten przeżył się i potrafi dziś stworzyć tylko naśladownie bez śladu oryginalności, siły, talentu.

Odtąd zapanował wszechwładnie dramat poetyczny bardziej kapryśny, fantazyjny, nieobliczalny, niż zbudowane wedle formuły Racine'a tragedye. Wyobraźnia zajęła w nim pierwsze miejsce i wyraziła się w fabule, sposobie kreślenia charakterów, w stylu. Zbliżyło to nowy rodzaj poniekąd do melodramatu ale wydało też kreacye nie bez natchnienia, świeżości, scen wzruszających i szczerze poetycznych. Zrazu zbiera tu laury niesłychanie ciężki i nudny Legouvé, którego dramaty podobne jeszcze do tragedyj grywano chętnie za czasów drugiego Cesarstwa; niestety autor ich nie posiadał dramatycznego nerwu takiego Dumasa ojca a brak obserwacyi, sentymentalizm deklamacyjny i próżny, koloryt czczy i wyblakły kazały żałować przymiotów takiego Hugo lub Musset'a. Zdawało się, że z upadkiem wielkiej poezyi zaniknie i dramat, gdy około r. 1880 wypłynęło kilka talentów nie wychodzących nad średniość ale godnych bliższego poznania i uwagi. Cechą ich wszystkich z jedynym może wyjątkiem Rostand'a jest mierność; w każdym znać widocznie wielką miłość swej sztuki ale i słabość lirycznego natężenia, psychologicznej charakterystyki, wyobraźni, myśli. Na pierwsze miejsce wysuwa się znany już przed r. 1870 Coppée, autor czułych, wypracowanych erotyków i sentymentalnych obrazków z życia ludowego w tonie realistycznym. Jego jednoaktówki są ładne w pomyśle i zręczne w wykonaniu; poezyi w nich mało a wysiłek jest zbyt dostrzegalny. Co się tyczy dramatów, są one jakby amalgamatem heroicznej maniery Corneille'a i romantycznej; zależność zbyt wpada w oko, by próby te mogły wywrzeć wrażenie trwałe i więcej głębokie. Coppée marzy przecież ciągle o tryumfach *Hernaniego* i *Ruy Blas'a*. Wymyśliwszy szereg sytuacyj mniej lub więcej nadzwyczajnych dał teatrowi najpierw melodramat płytki, błahy i deklamacyjny, którym jest *Severo Torelli* (1881); następnie przerzucił się całkiem do maniery klasycznej i zapożyczywszy nieco heroicznego nastroju od Corneille'a a liryzmu i poetyczności od Raine'a stworzył — *Pour la Couronne*. (1895). Koloryt lokalny, cechy indywidualne nie istnieją tu wcale; sztuka jest problematem psychologicznym z lekkim podkładem historycznym. Pobudki, ruch, przebieg akcyi wychodzą z duszy działających osób; całość jest więc zgodnie z tragedyą wieku XVII faktem spowodowanym przez charaktery postawione w pewnych sytuacyach, pod pewną presyą i zmierza przez

szereg konfliktów lirycznych do rozwiązania. Psychologja tragedyi razi konwencjonalnością; dyalog rozsnuwa się przecież raźno i zawiera mnóstwo poetyckich piękności. Jest ich nawet za wiele, co jak zaznacza Doumic, sprawia, że „wyczuwamy poetę po za jego osobami, zapominającego o swych sprawach i zaczętej akcyi, troskliwego o własną swą wirtuozyą [1]). Obok Coppée'go uprawia ten sam rodzaj Parodi. Artysta to podobny do pierwszego i godny uznania. Niestety roi ciągle o odnowieniu tragedyi a jego usiłowania w tym kierunku są słabe i bez życia. Wyjątek stanowi poniekąd *la Reine Juana* (1897) wskazująca na mały postęp od czasu napisania takiej *Rome sauvée* lub *Ulm le parricide*. Treść do niej zaczerpnął autor z dziejów Hiszpanii przed wstąpieniem na tron Karola V; bohaterką jest królowa Joanna, wdowa po Filipie Pięknym, ogłoszona za obłąkaną w celach dynastycznych. Tragedya byłaby zajmującą, gdyby nie przeładowanie historyczną erudycyą; elementarna psychologja i dyalog niezmiernie suchy i bez siły zabijają również tragizm podobnego tematu i osłabiają cały dramatyczny interes.

Bornier uchodzi natomiast za klasyka *par excellence* a wyjątki z jego dramatów znajdują się nawet w podręcznikach szkolnych. Z rodziny arystokratycznej zamieszkałej w Lunel w Languedoc, studyował prawo i ogłosił jeszcze w r. 1845 tomik ładnych liryków p. t. *Premières feuilles*. Następnie objął urząd bibliotekarza w Arsenale i poświęcił się głównie twórczości dramatycznej. Pierwsze próby w tym rodzaju jak *Dante et Beatrix* (1853) lub *Agamemnon* (1868) grywano bez powodzenia i zapomniano wkrótce zupełnie słusznie. Dopiero *la Fille de Roland* (1875) rozentuzyazmowała publiczność i utrwaliła rozgłos autora. Bohaterką dramatu jest Berta, córka zmarłego bohaterską śmiercią paladyna Rolanda. Saracen Noethold zdobył na trupie bohatera słynną szpadę Durandal; rozzuchwalony tą zdobyczą przybywa do Akwisgranu i wyzywa po kolei na rękę rycerzy frankońskich. Zjawia się Gerald, który zwycięża Saracena i zyskuje rękę i serce Berty. Niestety okazuje się, że szczęśliwy zwycięsca jest synem zdrajcy Ganelona; nieszczęsny rycerz musi zatem opuścić dwór Karola Wielkiego i stłumić beznadziejny ból i wstyd w ogniu nowych zapasów i walk. Przyjęcie, którego doznał powyższy dramat, zachęciło autora do nowych usiłowań tym razem dość pomyślnych. Bornier zwrócił się teraz do epoki renesansu ulubionej niegdyś przez Musset'a; bolejąc jednak nad pewnymi objawami współczesnej moralności pragnął wydobyć na jaw ciemne strony tej świetnej epoki — dla nauki dzisiejszych. *Le Fils de l' Arétin* (1895) jest więc *une pièce à thèse;* jako taka zasługuje na uznanie za swą śmiałość i potępienie naturalizmu. Zdaniem autora wielu pisarzy może stać się źródłem moralnej korupcyi; wystąpić przeciw ich zabójczej działalności stanowi obowiązek każdego uczciwego człowieka. Z tego poglądu wyszedł *le Fils de l' Arétin.* Bohaterem sztuki jest osławiony Pietro d'Arezzo, przemysłowiec i awanturnik literacki, piszący paszkwile opłacane drogo przez wysokie osoby; mimo to szanowano go ogromnie, choć jawnie prowadził swe ohydne rzemiosło i nazywał się szumnie *uomo verace.* Ten epikurejczyk, ateista i znawca sztuki w jednej osobie pociągał wyobraźnię naszego dramaturga i nadawał się wybornie do jego tezy; pierwszy akt będący zarazem prologiem maluje Aretyna w całym blasku swego rozgłosu, zbytku, wyrafinowanej rozpusty, otoczonego dworakami i przyjmującego łaskawie wizyty możnych i artystów, do których należeli nawet tacy genialni jak Tycyan, Michał Anioł, Tintoretto i inni. Z tłumu odwiedzających głośnego paszkwilistę wynurza się również poseł Fran-

---

[1]) *Essais sur le théâtre contemporani,* str. 124.

ciszka I w towarzystwie rycerza znanego z męstwa i cnoty Bayarda. W chwili, kiedy poseł wręcza łańcuch i list królewski, Bayard dotąd niemy świadek sceny oświadcza, że król zhańbi swe imię łącząc je z nazwiskiem Aretyna; po tych słowach odbiera list posłowi i chowa do swego kaftana. Gdy zaś Aretyn odpowiada na to z oburzeniem, że jego nazwisko czci cały naród włoski, Bayard gromi go spokojnie i z godnością:

BAYARD

Ce peuple-là devrait, s'il tient à vivre encore,
Vous chasser comme un traître au milieu des affronts.

ARÉTIN.

Je ne le trahis pas.

BAYARD.

Mais si: tu le corromps!
Certe, il faut entourer d'un éternel éloge
L'écrivain noble et pur qui jamais ne déroge,
Qui debout sur le brèche, au mal seul s'attaquant,
Défend le vérité comme un soldat son camp.
Que pour ces gloires-là le fondeur habitue
Le bronze des canons à devenir statue,
Le bronze sera fier! Et ce triomphe est doux,
Et ce triomphe est bon! mais justice pour tous!
La mauvaise herbe, il faut qu'on la brûle ou la fauche:
Maudites soient du ciel les oeuvres de débauche!
Leur influence, hélas! flattant nos vils penchants,
Commence sur des rois aveugles ou méchants;
Bientôt après le chef qui l'aime ou la tolère,
Elle va gangrener le masse populaire,
Et l'oeuvre, détestable à chacun de ses pas
Fait d'autant plus de mal qu'elle descend plus bas!
Moi soldat, je le sais, je sais que tel ouvrage
En abaissant l'esprit, abaisse le courage!
Qui pense et qui vit mal ne peut pas bien mourir,
Le mort est chaste et veut quand elle vient s'offrir,
Qu'on l'accueille le front calme, l'âme affermie,
Les mains et le coeur pur comme austère amie! [1]).

Aretyn posiada syna Orfinio, którego wychowuje cnotliwa Angela, niegdyś ukochana przez słynnego dziś pisarza a dziś wiodąca żywot prawie klasztorny. Orfinio wyrasta w drugim akcie na dzielnego oficera, który razi tylko otoczenie dziwną ponurością; złe instynkta ojcowskie budzą się w nim coraz potężniej. Wtedy wpada mu w rękę jedno z najgorszych dzieł Aretyna, który tymczasem zmienił tryb życia i buduje wszystkich swym przykładem; natychmiast po przeczytaniu brudnego romansu występuje brutalnie wobec swej narzeczonej i opiekunki. W końcu zamierza nawet zdradzić miasto rodzinne i oddać je Turkom, gdy w porę pojawia się ojciec i zabijając nikczemnego syna ocala jego sławę i sprawę publiczną. Z przebiegu akcyi wynika, że Bornier nie wahał się dla przeprowadzenia swej tezy użyć nawet motywu dziedziczności znanego z niby doświadczalnego romansu Zoli,

---

[1]) *Le Fils de l'Arétin,* drame en 4 actes en vers. Paris E. Dentu 1895, str. 29 — 30.

dla pognębienia naturalizmu nie gardził jego własną bronią. Nie da się zaprzeczyć, że psychologja osób jego dramatu razi rudymentarnością; charaktery działające są raczej symbolami a całość składa się na wielką allegoryą obejmującą kilka myśli szlachetnych i godnych najwyższego uznania ale wypowiedzianych zbyt po kaznodziejsku. Niemniej dramat pełen jest życia i scen niekiedy ogromnie efektownych i poetycznych; ogromną zasługą autora jest głośne potępienie systemu, który podziałał zgubnie na moralność współczesną i stał się plagą społeczną. Przyszedł może zapóźno, bo w chwili, gdy naturalizm tracił na znaczeniu, mimo to świadczył o wielkiej szlachetności myśli pisarza i był wedle pięknego określenia Doumic'a „szlachetną protestacyą uczciwego człowieka“ [1]). Ostatnie dzieło sędziwego dramaturga odznacza się tą samą szlachetnością i zapałem, co poprzednie. Gdy tamto gromiło wymownie deprawacyą moralną, to nawołuje do jedności i ukochanie kraju rozdartego jedną sprawą na dwa wrogie obozy. Akcya dramatu p. t. *France... d'abord* (1899) rozgrywa się w epoce małoletności świętego króla Francyi Ludwika. Wielcy feudali królestwa buntują się przeciw regentce Blance Kastylskiej; ta ostatnia odrzuca zaloty dwóch rywali hr. Hugonnel i rycerza-poety Thibaut z Szampanii. Drugi z nich ulega jej patryotycznej wymowie i postanawia bronić sprawy małoletniego władcy; pierwszy podobny do romantycznego *ténébreux* z dramatów romantycznych myśli o zemście i kończy jak zdrajca z melodramatu. Mimo wielu niedostatków intrygi, osoby dramatu pomyślane są trafnie i nakreślone nie bez realizmu zgodnego z historyą i prawdopodobieństwa dającego im życie na scenie i w duszy czytelnika lub widza. Blanka Kastylska stanowi typ kobiety energicznej, nieugiętej i zarazem pełnej uroków czysto niewieścich; otaczając namiętną miłością swe królewskie dziecię myśli jedynie o jego dobru i przyszłości kraju, do którego przybyła. Wiele scen czyni silne wrażenie swą siłą przekonania, szczerością inspiracyi, myślami wyszłymi z duszy gorącej i świadomej odpowiedzialności ciążącej na każdym patryocie w dniach wewnętrznych rozterek i wzburzenia.

Richepin jest poetą w duchu realizmu marzonego jeszcze przez Manuel'a w jego *Poëmes populaires* (1871). Niestety realizm przeistoczył się u niego w naturalizm częstokroć trywialny i szpetny; poezyi trudno szukać w znacznej części utworów zawartych w takiej *La Chanson des gueux* lub *Les Caresses*. Niemniej ma on więcej szczerości, liryzmu, samorodności żywej i artystycznej niż banalny w swym sentymentalizmie i fałszywy w realizmie Coppée. Do poezyj podobne są kierunkiem dramaty; wśród nich odznacza się wielką poetycznością i obserwacyą bardzo dyskretną *Le Flibustier* (1888). Grany w Komedyi wywiera sympatyczne wrażenie i szczerze artystyczne. *Vers la joie* (1894) jest błękitną opowieścią o znaczeniu symbolicznem. Kultura zabiła w dzisiejszych ludziach zdolność działania i kochania; trzeba wrócić do natury i ludzi prostych jak przed wiekami. Mimo całej utopijności tezy, komedya robi miłe wrażenie swą fantastycznością i wirtuozyą poety świadomego swej sztuki i jej efektów. *La Chemineau* wskazuje na rozwój talentu i jest obrazkiem z życia ludowego dość wdzięcznym i dowcipnym; idealizm i realizm łączy się tu harmonijnie a wiersz dźwięczny i płynny drażni przyjemnie ucho każąc zapomnieć, co jest w podobnem idealizowaniu natur prostych, grubych, brutalnych fałszywego i niezgodnego z twardą rzeczywistością. Ten sam charakter noszą także zbliżone do melodramatu *les Truands* (1899); ideałem poety zdaje się włóczęga nie dbający o jutro, litościwy i szlachetny w pewnych chwilach, coś z prowen-

---

[1]) *Essais sur le théâtre contemporain*, str. 107.

salskiego trubadura lub francuskiego truwera, w ogóle człowiek nie popasający nigdzie zbyt długo, pełen wybiegów i rezonujący wymownie choć płytko. Ma dla tego typu kult widoczny nie tylko w poezyach ale i dramacie; fakt ten świadczy, że poeta to może naiwny, szczery, pełen fantazyi iście południowej, czego dowodzi jego algierskie pochodzenie, ale psycholog i myśliciel słaby i ciasny.

A Rostand? Talent to niezwykły i mimo mnóstwa reminiscencyj oryginalny, artysta inteligentny, dowcipny, wytworny temperament liryczny, pełny humoru, żywości i czaru właściwego niegdyś takiemu Marivaux lub Musset'owi. Pomijamy tu jego pierwszą próbkę sceniczną bez wyższej wartości; natomiast *les Romanesques* zdobyły wstępnym bojem publiczność i krytyków. Jest w tej sztuce, jak stwierdza Doumic wszystkiego po trosze z tego, co pisali Marivaux, Florian, Banville, Richepin ale jest też poezya delikatna, fantazyjna, wykwintna. Rzecz odgrywa się podobnie jak u Marivaux w kraju wymarzonym raczej niż rzeczywistym; całość jest dowcipną hipotezą o duszy ludzkiej otwierającą perspektywę na głębie ogromnie przepaściste i skomplikowane uczucia ożywiającego dwie istoty przeznaczone, by się kochać wiernie i szczerze. Percinet i Silvette nie są naprawdę romantykami; to raczej dwoje ludzi prostych w gruncie, szczerych i brzydzących się targiem na którym niejednokrotnie polegają związki małżeńskie. *La Princesse lointaine* (1895) i *La Samaritaine,* które potem nastąpiły, nie dowodzą wcale, że Rostand jest talentem dość wielkim, by stworzyć dramat zadowalniający wszelkie wymagania. Pierwszy z nich przetłumaczono na język polski; drugi omówiono krytycznie w krakowskim *Przeglądzie Polskim.* Nam wypada więc ograniczyć się tylko do uwag ogólnych. Rostand jako romantyk musiał zaczerpnąć treść do choćby jednego dramatu z wieków średnich; leży to w tradycyi romantycznego teatru począwszy od Wiktora Hugo do Bornier'a. Niestety okazał się bardziej dowcipnym niż głębokim; figury takiej *Princesse lointaine* skreślone są konwencyonalnie i mimo świetnej techniki wiersza pozostaną dowodami słabości poety w formach większych i potrzebujących pogłębienia myśli, obserwacyi nie sztucznej ale prawdziwej, artyzmu odmierzającego dyskretnie efekta a nie olśniewającego rozrzutnie efektami więcej zewnętrznymi a zatem drugorzędnej wartości. To samo odnosi się i do *la Samaritaine* uderzającej więcej inwencyą słowną, szeregiem obrazów bardzo świetlanych, malowniczych niż wewnętrzną wartością. Podobne wady wystąpiły też w *Cyrano de Bergerac* (1897) zbyt przechwalonym przez wielbicieli tego niezwykłego talentu a nawet krytyków. Gra starszego Coquelin'a podziałała na publiczność elektryzująco; ze sceny płynął rój obrazów, porównań, dowcipów zbyt fantazyjnych, świeżych, nieoczekiwanych, olśniewających, by widzowie a nawet czytelnicy nie czuli się nimi odurzeni i przeniesieni w świat ogromnie cudowny, delikatny, zaczarowany, jedyny. Fantazyjność, *preciosité*, prawda, ekscentryczność, dowcip, wdzięk oryginalny i prawie nieprześcigniony — oto żywioły składające to marzenie raczej niż sztukę sceniczną; mimo całej sumaryczności w kreśleniu charakterów osoby komedyi żyją i jeżeli są czasem *grotesques* i karykaturalne, to ta groteskowość i karykatura przewyższają daleko takie typy dramatu mussetowskiego jak wuj Van Buck, ciotka Cecylja, pani Pluche, podesta Klaudyo i są niezmiernie artystyczne i zręczne. *L'Aiglon* (1900) nie znalazł mimo całego realizmu gry Sary Bernhardt pochwał, którymi obsypano zbyt pochopnie sztukę poprzednią; temat, jak wskazują recenzye pism codziennych wybrany jest trafnie i mógł dać pole do popisu dla psychologa i myśliciela gardzącego środkami wodewilu i stroniącego od maniery melodramatycznej. Rostand jest jednak zbyt blisko czasem od Sardou, by nie zapożyczyć od niego nie werwy, której ma aż za wiele, ale zamiłowania efektów wprost sztu-

cznych i spekulujących na przeciętność gustów publiczności jak lekcya profesora historyi, scena z krawcem, drewniani żołnierze i t. d. Doumic domyśla się tu wpływu Scribe'a i Banville'a; my wolimy wskazać na bardziej niebezpiecznego wodewilistę i twórcę takich sztuk jak *Rabagas*, *Fedora*, *Madame Sans-Gêne*... A przecież indywidualność ks. de Reichstedt mogła dać pole do hipotez śmiałych i głębokich; zamiast charakteru publiczność ujrzała coś w rodzaju Hamleta powtórzonego niezgrabnie i bez siły. O innych figurach wyraża się krytyka wprost lekceważąco, choć przyznaje też przymioty niestety drugorzędnej wagi w dramacie mającym być obrazem życia.

Możnaby wymienić w tym przeglądzie poetyckiej twórczości scenicznej jeszcze autora słabego poematu dyalogowanego p. t. *Le voile*, którym jest znany z wytwornych poezyj Rodenbach, dalej naśladującego Szekspira a w istocie czczego i bez siły Catulle Mendèsa, Bergerat'a, Dubout, Déroulède'a, Meurice'a i kilku innych, jednakże dramaty ich zbliżają się więcej do melodramatów bez pretensyj literackich i posiadają zbyt mało cech indywidualnych, by warto się nimi zajmować. Rzeczą niezaprzeczoną jest, że dramat poetyczny żyje i rozwija się dość samodzielnie, że posiada talenty młode i pełne nadziei, że walczy i zdobywa prawo pierwszeństwa w powodzi wodewilów, melodramatów i sztuk bez określonego charakteru i pisanych na zamówienie. W epoce przewagi komedyi realistycznej i prozaicznej, poziomości charakterów, sposobu myślenia *terre à terre* i ironii drwiącej z wszelkich ideałów, w społeczeństwie goniącem za codziennym zyskiem, uciechą, wrażeniami umysłowymi i brutalnymi utrzymuje on kult dla poezyi i form piękna, uwielbienie dla dobra i tęgości moralnej, napomina do spokoju i godności wśród rozterki niszczącej jedność moralną i pełnej gróźb dla przyszłości. Taki Bornier zamyka w swych dramatach chyba wszystko, co cierpią, i czują najlepsze dusze francuskie, dla których wedle słów Blanki Kastylskiej własna ziemia ma

Je ne sais quoi de doux qui fait que nous l'aimons,
Je ne sais quoi de grand que l'on admire en elle,
Tout ce qui fait sa grâce ou sa force éternelle,
Et son peuple dont l'âme est si prompte à s'ouvrir,
Qui sait lutter, qui sait vaincre et qui sait souffrir.

Rostand świadczy o nigdy nie zanikającej werwie, żywości, humorze a także heroizmie wulkanicznym, wzniosłym, skłonnym do poświęceń i zaparcia się własnej indywidualności, uosobionych w przedziwnym, pełnym kontrastów i niespodzianek charakterze muszkietera Cyrano de Bergerac lubiącego nadewszystko:

Rêver, rire, passer, être seul, être libre,
Avoir l'oeil qui regarde bien, la voix qui vibre,
Mettre, quand il vous plaît, son feutre de travers,
Pour un oui, pour un non, se battre, -- ou faire des vers!

Dr. Tadeusz Grabowski.

Wiadomości szkolne.

I.

Grono nauczycielskie

z końcem roku szkolnego 1899/900.

Dyrektor:

Petelenz Ignacy, Dr. fil., kawaler orderu Franciszka Józefa, b. docent zoologii lwowskiej szkoły politechnicznej; uczył botaniki w klasach VI. a, b; tygodniowo godzin 4.

Profesorowie:

Bidziński Jan, (VIII rangi) kierownik klas umieszczonych na filii, gospodarz klasy IV c; uczył matematyki w IV c; fizyki w III c, IV c; tygodniowo godzin 10.

Grabowski Tadeusz, Dr. fil., gospodarz klasy VI b; uczył języka francuskiego w kl. V a, b; VI b; VII a, b; tyg. godzin 15.

Grudziński Stefan, Dr. fil., uczył języka niemieckiego w kl. I c; II c; III c; IV c; tygodniowo gdzin 21.

Hołubowicz Hilary, gospodarz kl. VII b; uczył matematyki w VI a, b; VII b; geometryi w kl. IV a; VII a, b; tyg. godzin 20.

Jeziorski Franciszek, (VIII. r.) gospodarz klasy VII a; uczył matematyki w kl. VII a; fizyki w IV b; VI a, b; VII a, b; tyg. godzin 20.

Kosiński Kajetan, (VIII. r.) zawiadowca gabinetu rysunków odręcznych, uczył rysunków odręcznych w kl. II a; III a, b; VI a, b; tyg. godzin 18.

Krywult Waleryan, (VIII. r.) zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz klasy IV a; uczył historyi i geografii w kl. IV a, b; VI a, b; tyg. godzin 16; nadto historyi kraju w kl. VI a, b.

Kunz Karol, (VIII. r.) zawiadowca gabinetu chemii, uczył chemii w kl. IV a, b; V a, b; VI, a, b; historyi naturalnej w kl. II a, b; tyg. godzin 18.

Piccard Leon, (VIII. r.) zawiadowca zbiorów rysunkowych, uczył rysunków odręcznych w kl. IV a, b; V a, b; VII a, b; tyg. godzin 18.

Pieniążek Czesław, (VII. r.), uczył języka polskiego w kl. V a, b; VI a, b; VII a, b; tyg. godzin 18; nadto historyi kraju w kl. IV a, b.

Pogorzelski Wiktor, gospodarz klasy I c; uczył języka polskiego w kl. I. c; II c; III c; IV c; geografii w kl. I c; tyg. godzin 16.

Spitzer Roman, (VII. r.), radca szkolny; zawiadowca zbiorów geograficznych, uczył historyi i geografii w kl. V a, b; VII a, b; tyg. godzin 16; nadto historyi kraju w kl. VII a, b.

Świderski Franciszek, ksiądz; Dr. św. teol., uczył religii w kl. III a; IV a, b; V a, b; VI a, b; VII a, b; tyg. godzin 18.

Tomaszewicz Czesław, (VIII. r.), zawiadowca gabinetu historyi naturalnej gospodarz klasy V a, uczył historyi naturalnej w kl. I a, b; V a, b; VII a, b; tyg. godzin 18.

Znamirowski Franciszek, (VIII. r.), gospodarz klasy VI a, uczył języka niemieckiego w kl. VI a, b; VII a, b; tyg. godzin 16.

Nauczyciele:

Tyszecki Teofil, Dr. med. i chir., lekarz; uczył gimnastyki we wszystkich klasach, tygodniowo godzin 36.

Zastępcy nauczycieli:

Alscher Jan, gospodarz klasy I b; uczył języka niemieckiego w kl. I a; II b; IV b; historyi naturalnej w kl. I c; II c; tyg. godzin 22.
Borowiczka Tadeusz, uczył rysunków geometrycznych i geometryi w kl. V a, b; VI a, b; tyg. godzin 12.
Caputa Józef, ksiądz; Dr. św. teol. i fil., uczył religii w kl. I a, b, c; II a, b, c; III b, c; IV c; tyg. godzin 18.
Chrząstowski Franciszek, uczył kaligrafii w kl. I a, b; rysunków geometrycznych w kl. II a, b; rysunków odręcznych w kl. II b; tyg. godz. 22.
Łuniński Ernest, Dr. praw, uczył języka niemieckiego w kl. III b; IV a; historyi i geografii w kl. II a; III a, b; tyg. godzin 19; nadto historyi kraju w kl. III a, b.
Mędrzycki Józef, gospodarz klasy III c; uczył matematyki w kl. II c; III c; rysunków geometrycznych w kl. III a, b; IV b; chemii w IV c, tyg. godzin 21.
Nowak Witołd, gospodarz klasy V b; uczył języka niemieckiego w kl. II a; III a; V a, b; tyg. godzin 19.
Ostrowski Wiktor, gospodarz klasy III b; uczył języka francuskiego w kl. III a, b; IV a, b; VI a; tyg. godzin 17.
Paczowski Jan, gospodarz klasy III a; uczył matematyki w kl. III a; V a, b; fizyki w kl. III a, b; IV a; tyg. godzin 20.
Piętka Jan, gospodarz klasy IV b; uczył matematyki w kl. I b, c; II b; IV a, b; tyg. godzin 21.
Pomietło Franciszek, gospodarz klasy II c; uczył kaligrafii w kl. I c; rysunków odręcznych w kl. I c; II c; III c; IV c; geometrycznych w kl. III c; tygodniowo godzin 22.
Rozmuski Tadeusz, uczył geografii w kl. I a, b; II a, b; matematyki w I a; II a; tygodniowo godzin 17.
Stefański Zygmunt, Dr. praw, gospodarz klasy I b; uczył historyi i geografii w kl. II b, c; III c; IV c; języka niemieckiego w kl. I a; tygodniowo godzin 20.
Wysocki Antoni, gospodarz klasy II b; uczył języka polskiego w kl. I b; II b; III b; IV a, b; tygodniowo godzin 16.
Zamorski Jan, gospodarz klasy II a; uczył języka polskiego w kl. I a; II a; III a; języka francuskiego w kl. III c; IV c; tyg. godzin 17.

Asystenci:

Bieńkiewicz Stanisław, malarz; zajęty na rysunkach u prof. Piccarda.
Saski Sylweryusz, malarz, zajęty na rysunkach u prof. Kosińskiego.

Nauczyciele pomocniczy:

Gabryś Jerzy, proboszcz gminy ewang., dla nauki religii ewangelickiej.
Künstlinger Dawid, Dr. fil., dla nauki religii mojżeszowej.
Dec Walenty, dla nauki śpiewu.

Służba szkolna:

Domin Tomasz, tercyan stały.
Jabłoński Stefan, sługa pomocniczy.
Jodłowski Józef, " "
Piech Józef, " "

II.

Kronika zakładu.

Dnia 30 i 31 sierpnia 1899 odbyły się wpisy do zakładu.

Dnia 1 i 2 września, tudzież 30 czerwca 1899 odbyły się egzamina wstępne do pierwszej klasy. Z 163 uczniów, którzy się zgłosili do egzaminu, przyjęto 138.

Dnia 3 września 1899 rozpoczęto rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Od 2 do 15 września 1899 odbyły się egzamina wstępne do klas II—VII.

Dnia 5 września 1899 cały zakład wziął udział w pogrzebie byłego dyrektora tutejszej szkoły realnej Marcelego Studzińskiego.

Dnia 9 września 1899 odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 18 września 1899 umieszczono 4 klasy, mianowicie I c; II c; III c; IV c; w budynku po gimnazyum św. Anny jako filię c. k. szkoły realnej. Kierownictwo dydaktyczne i pedagogiczne filii poruczyła c. k. Rada szkolna krajowa profesorowi Janowi Bidzińskiemu.

Od 11 do 16 września 1899 odbył się piśmienny egzamin, a dnia 19 i 20 września 1899 ustny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

Do 15 września 1899 odeszli z zakładu: pp. **Szczęsnowicz Zbigniew**, mianowany profesorem szkoły realnej we Lwowie, **Dr. Krygowski Zdzisław**, mianowany profesorem w gimnazyum w Przemyślu, **Szczudło Józef**, mianowany profesorem szkoły realnej w Tarnowie, **Jasiński August**, mianowany profesorem gimnazyum w Nowym Sączu, **Łopuszański Tadeusz**, mianowany profesorem gimnazyum w Rzeszowie.

Zastępcami nauczycieli zostali w tym czasie pp. **Borowiczka Tadeusz, Chrząstowski Franciszek, Mędrzycki Józef, Paczowski Jan, Piętka Jan, Rozmuski Tadeusz, Dr. Stefański Zygmunt, Wysocki Antoni, Zamorski Jan**, asystentem p. **Saski Sylweryusz**, a w kwietniu 1900 miejsce nauczyciela religii mojżeszowej **Dra Samuela Landaua**, który ustąpił, zajął p. **Dr. Dawid Künstlinger**.

Dnia 4 października 1899 obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Anny.

Dnia 6 października 1899 przystąpiła młodzież katolicka do spowiedzi i komunii św.

Dnia 11 listopada 1899 odbył się pogrzeb ucznia klasy trzeciej Antoniego Uklańskiego, zmarłego dnia 9 t. m.; 16 t. m. odprawiono za jego duszę nabożeństwo. Cześć jego pamięci!...

Dnia 18 listopada 1899 odbyła się żałobna msza św. za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 9 grudnia 1899 wziął zakład udział w nabożeństwie za duszę ś. p. Franciszka Smolki, urządzonem przez Reprezentacyę miasta Krakowa.

Reskryptem z dnia 6 października 1899 r., L. 592, otrzymali profesorowie: radca szkolny **Roman Spitzer** i **Czesław Pieniążek** siódmą, a profesorowie **Bidziński** i **Tomaszewicz** ósmą rangę służbową.

Dnia 28 lutego 1900 odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ucznia klasy IV c Marcelego Małajowicza, który umarł w Wieliczce. Cześć jego pamięci.

Rekolekcye pasyjne odbyły się w dniach od 28 do 30 marca b. r., a dnia 31 marca przystąpiła młodzież do spowiedzi i komunii św. Wielkanocnej.

Od dnia 7 do 15 maja odbył się piśmienny, a od dnia 9 do 20 czerwca b. r. ustny egzamin dojrzałości.

Dnia 6 czerwca b. r. o godzinie 11 zebrała się młodzież w amfiteatrze nowodworskim, gdzie wysłuchała odczytu p. Zamorskiego o znaczeniu 500 letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, a dnia 7 czerwca wzięła udział w uroczystym pochodzie, urządzonym z powodu tegoż jubileuszu. Dyrekcya i grono nauczycielskie złożyli życzenia Senatowi Uniwersytetu, a w uroczystościach jubileuszowych reprezentował zakład dyrektor.

Dnia 13 czerwca b. r. przystąpiła młodzież do spowiedzi i komunii św.

Dnia 28 czerwa b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Reskryptem z 21 czerwca b. r. l. 419 zawiadamia c. k. Rada szkolna kraj. dyrekcyę o przyznaniu prof. Krywultowi VIII. rangi służbowej.

Dnia 30 czerwca b. r. zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw za drugie półrocze.

III.

PLAN NAUKOWY*.

a) Rozkład godzin.

Przedmiot	Klasa I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	Razem
Religia	2	2	2	2	2	2	2	14
Język polski	3	4	3	3	4	3	4	24
Język niemiecki . . .	6	6	5	4	4	4	4	33
Język francuski . . .	—	—	4	3	3	3	3	16
Geografia	3	2	2	2	—	—	—	9
Historya	2	2**	2**	3	3	3	4	19
Matematyka	3	3	3	3	4	4	4	24
Historya naturalna . .	2	2	—	—	2	2	2	10
Fizyka	—	—	3	2	—	3	4	12
Chemia	—	—	—	3	2	2	—	7
Geometrya i rysunki geometryczne	—	2	2	2	3	3	2	14
Rysunki odręczne . . .	4	4	4	3	3	2	2	22
Kaligrafia	2	—	—	—	—	—	—	2
Gimnastyka	2	2	2	2	2	2	2	14
Razem . . .	29	29	32	32	32	33	33	220
Język ruski	—	—	—	2	2	2	—	6

*) Zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 1. maja 1900. L. 4202.

** w roku szk. 1900/1 po 3 godziny.

b) Rozkład materyału nauki.

I. Nauka religii.

Klasa I. (2 godziny na tydzień). Zasady katolickiej wiary i moralności.

Klasa II. (2 godziny na tydzień). Dzieje starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Klasa III. (2 godziny na tydzień). Żywot Pana Jezusa i dzieje apostolskie również z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Klasa IV. (2 godziny na tydzień). Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Klasa V. (2 godziny na tydzień). W 1. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności.

W 2. półroczu dogmatyka katolicka.

Klasa VI. (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

Klasa VII. (2 godziny na tydzień). Przegląd historyi kościelnej.

II. Język polski.

Klasa I. (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów.

Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu pojedyńczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacya imion. Ćwiczenia piśmienne głównie w ortografii.

Klasa II. (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów jak w klasie I.

Deklamacya jak w klasie I.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. I.

Klasa III. (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów.

Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta.

Deklamacya jak w klasie I.

Gramatyka: Przysłówki, spójniki, przyimki. Składania rządu. Prawidła pisowni. Ćwiczenia piśmienne.

Mitologia Greków i Rzymian*).

Klasa IV. (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów jak w kl. III. Uwzględnienie listów i innych zwyklejszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezyi i prozy w związku z lekturą.

Deklamacya jak w klasie I.

Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materyału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne..

Mitologia Greków i Rzymian*).

Klasa V. (4 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów klasycznych (greckich i rzymskich) w przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich.

Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne.

Klasa VI. (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVII. wieku do r. 1822 w związku z lekturą celniej-

---

*) Tylko w r. 1900/1.

szych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia stylistyczne.

Klasa VII. (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. w całości lub w dłuższych wyjątkach. Czytanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Ćwiczenia w wykładzie ustnym.

Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia stylistyczne.

IV. Język niemiecki.

Klasa I. (6 godzin na tydzień). Czytanie; uczenie się na pamięć słówek, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłómaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa II. (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrowersya; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa III. (5 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienia synonimów (zwrotów, podobną myśl wyrażających;) uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa IV. (4 godziny na tydzień). Reprodukcye, jak kl. III.; uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu; uzupełnienienie składni rządu. Ćwiczenia piśmienne.

Klasa V. (4 godziny na tydzień). Ćwiczenia w reprodukcyi szczegółowej lektury nowszych pisarzy, przeważnie prozaicznej. Memorowanie (deklamacya). Obowiązkowa lektura domowa.

Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa VI. (4 godziny na tydzień). Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza, na lekturze celniejszych dzieł oparta, znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacya: obowiązkowa lektura domowa. — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa VII. (4 godziny na tydzień). Epoka klasyczna od roku 1794 do śmierci Göthego; pisarze austryaccy czasów nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Göthego. Deklamacya. Obowiązkowa lektura domowa. Ćwiczenia piśmienne.

V. Język francuski.

Klasa III. (4 godziny na tydzień). Nauka czytania; memorowanie słówek, zwrotów i zdań, retrowersya i rozmówki.

Najwazniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacyi regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa IV. (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów.

Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka;) nauka o przysłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne. — Ćwiczenia piśmienne.

Klasa V. (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcyi czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). — Ćwiczenia p śmienne.

Klasa VI. (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej; zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. — Wypracowania piśmienne.

Klasa VII. (3 godziny na tydzień). Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnianie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. Wypracowania piśmienne.

VI. i VII. Geografia i historya.

A) Geografia. Klasa I. (3 godziny na tydzień). Zasadnicze pojęcia z geografii, traktowane w sposób poglądowy, o ile są potrzebne do zrozumienia mapy. Ruch dzienny słońca względem budynku szkolnego i siedziby szkoły w rozmaitych porach roku; na tej podstawie oryentowanie się w najbliższem otoczeniu, na mapie i na globusie. Opisanie i wyjaśnienie oświetlenia i ogrzewania ziemi w obrębie kraju rodzinnego w ciągu całego roku, o ile te zjawiska zależą bezpośrednio od długości dnia i wysokości słońca. Przegląd oro- i hydrograficzny ziemi i tudzież położenie najgłówniejszych państw i miast w poszczególnych częściach świata. Wprowadzenie do czytania na mapie z ciągłemi ćwiczeniami.

Rysowanie najprostszych przedmiotów geograficznych w związku z mapą.

Klasa II. (2 godziny na tydzień). Zwięzłe powtórzenie pojęć zasadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach; z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów.

Azya i Afryka pod względem położenia i zarysu tudzież co do oro- i hydrografii, etnografii i typografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Związek między klimatem a roślinnością, płodami krajów i zatrudnieniem ludów należy traktować tylko na niektórych przystępnych jasno zrozumiałych przykładach.

Europa: pogląd na jej położenie i zarys, na oro- i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania według zasad podanych przy geografii Azyi i Afryki.

Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Klasa III. (2 godziny na tydzień). Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w klasie II. (z wyłączeniem monarchii austryacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii według zasad, podanych w geografii w klasie II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych.

Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Klasa IV. (2 godziny na tydzień). Położenie tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części statystycznej, lecz z dokładnem uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, zatrudnienia ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów.

Ćwiczenia w swobodnem rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

B) Historya. Klasa I. (2 godziny na tydzień). Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

Klasa II.*) (3 godziny na tydzień). Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austryacko-węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

Historya kraju rodzinnego, jak w kl. I.

Klasa III.*) (3 godziny na tydzień). Jak w kl. II.

Klasa IV.*) (3 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem historyi monarchii austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Klasa V.*) (3 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, a zwłaszcza Greków i Rzymian.

Klasa VI.*) (3 godziny na tydzień). Historya średniowieczna i historya kraju rodzinnego.

Klasa VII.*) (4 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne przez cały rok i dokończenie historyi kraju w I. półroczu. W II. półroczu Statystyka i nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monarchii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii, reprezentowanej w Radzie państwa.

VIII. Matematyka.

Klasa I. (3 godziny na tydzień). Układ dziesiątkowy: Pisanie liczb u Rzymian. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych i ułamkach dziesiętnych, oderwanych i mianowanych.

Wyjaśnienie układu metrycznego miar i wag. Ćwiczenia w prostem wnioskowaniu. Podzielność liczb, rozkład na czynniki pierwsze; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Pierwsze 4 działania na ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i na odwrót. Rachunek liczbami wielorakiemi.

Początki nauki form geometrycznych. Pojęcia zasadnicze geometryi i objaśnienie z poglądu brył elementarnych, jakoto sześcianu, graniastosłupa, ostrosłupa, walca, stożka i kuli. Objaśnianie najważniejszych form geometryi płaskiej i ich cech głównych na podstawie poglądu.

Klasa II. (3 godziny na tydzień). Powtórzenie nauki o ułamkach zwyczajnych. Rachunek liczbami niezupełnemi. Mnożenie i dzielenie skrócone. Rozwiązywanie zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej za pomocą wnioskowania. Najważniejsze wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach. Nauka o stosunkach i proporcyach z zastosowaniem do rozwiązywania zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej. Rachunek prostego, prowizyi i dyskontu.

Klasa III. (3 godziny na tydzień). Początki arytmetyki ogólnej. Nauka o czterech działaniach głównych na liczbach ogólnych o jednym i więcej wyrazach z wyłączeniem rachunku ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i do sześcianu wyrażeń algebraicznych, jedno- i wielowyrazowych, tudzież liczb dziesiętnych. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ciągłe ćwiczenia w rachowaniu liczbami

*) Plan ten obowiązywać będzie tylko w r. szk. 1900/1.

*) Plan ten obowiązuje w r. 1900/1.

szczególnemi w celu utrwalenia wiadomości arytmetycznych z klas poprzednich, ćwiczenia w rachunku podziału.

Klasa IV. (3 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna**: Powtórzenie, uzasadnienie i rozszerzenie nauki o pierwszych czterech działaniach na liczbach ogólnych i szczególnych, całkowitych i ułamkowych. Uzasadnienie najprostszych reguł podzielności liczb układu dziesiątkowego. Teorya największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowana do wielomianów. Równania stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywanie ważniejszych zagadnienień praktycznych.

Nauka o stosunkach i proporcyach z liczbami ogólnemi z zastosowaniami.

Klasa V. (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna**: Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki; pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Nauka o logarytmach.

Geometrya: Geometrya płaska. Utwory zasadnicze geometryi płaskiej. Teorya równoległych. Twierdzenia o trójkącie aż do przystawania włącznie; twierdzenia o czworokącie i wielokącie; twierdzenia o kątach i cięciwach w kole, o trójkątach i czworokątach wpisanych i opisanych. Proporcyonalność odcinków, podobieństwo figur; z tego wynikające twierdzenia o trójkącie i kole. Poprzeczne w trójkącie, harmoniczne rzędy punktów. Równość powierzchni, zmiana i podział powierzchni; obliczanie powierzchni. Wielokąty umiarowe, pomiar koła. Niektóre zagadnienia o zastosowaniu algebry do geometryi.

Klasa VI. (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna**: Równania logarytmowe; wykładnicze. Postępy arytmetyczne i postępy geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunek rent. Powtarzania.

Geometrya: 1. Powtórzenie trygonometryi płaskowej.

2. Stereometrya. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Własności główne naroża w ogólności a wszczególności naroża trójściennego (naroże biegunowe). Podział i własności brył. Przystawanie i symetrya. Podobieństwo i podobieństwo symetryczne brył. Powierzchnia i objętość graniastosłupa, ostrosłupa i ostrosłupa ściętego. Obliczanie objętości walca, stożka, stożka ściętego, tudzież powierzchni tych brył przy osiach prostopadłych do podstawy. Powierzchnia i objętość kuli, tudziez jej części o łatwych ograniczeniach.

Klasa VII. (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna**: Zasady nauki o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. Zasady nauki o prawdopodobieństwie.

Geometrya: Powtórzenie trygonometryi sferycznej.

Geometrya analityczna. Geometrya analityczna prostej, koła i przecięć stożkowych na płaszczyźnie na podstawie spółrzędnych prostokątnych, a w niektórych ważniejszych przypadkach także spółrzędnych biegunowych. Własności przecięć stożkowych ze względu na ogniska, styczne, normalne i średnice. Kwadratura elipsy i paraboli.

Powtórzenie całego materyału naukowego klas wyższych na przykładach odpowiednio dobieranych.

IX. Historya naturalna.

Plan nauki. Klasa I. (2 godziny na tydzień). W pierwszem półroczu: Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki.

W drugiem półroczu: Rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych, na których najłatwiej zaznajomić można uczniów z zasadami zewnętrznej budowy rośliny.

Klasa II.*) (2 godziny na tydzień). **Rośliny:** Opis szeregu roślin zarodkowych i zarodników. Wdrażanie do zrozumienia podziału zasadniczego i rozpoznawania najważniejszych grup roślinnych.

Klasa IV. (p. Chemia).

Klasa V. (2 godziny na tydzień). **Botanika:** Przegląd grup roślin w ich naturalnym porządku na podstawie zewnętrznej i (gdzie potrzeba) wewnętrznej budowy i czynności fizyologicznych rośliny wogóle; charakterystyka najważniejszych rodzin roślinnych na ich przedstawicielach, przyczem wykluczone są wszelkie inne zbyteczne szczegóły systematyczne.

Klasa VI.*) (2 godziny na tydzień). **Botanika,** jak w klasie V.

Klasa VII. (2 godziny na tydzień). I. Półrocze. **Mineralogia:** Przerobienie najważniejszych minerałów pod względem ich krystalograficznych, fizycznych, chemicznych i innych własności w systematycznym porządku, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych lub takich, którychby uczniowie na podstawie poglądu poznać nie mogli.

II. półrocze. **Zasady geologii:** Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów; najzwyklejsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z bliskiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

X. Fizyka.

Klasa III. (3 godziny na tydzień). **Wstęp:** Rozciągłość i nieprzenikliwość ciał, stany skupienia; ruch i jego cechy, bezwładność. Siła, jej punkt przyłożenia, kierunek i wielkość. Pojęcie dwu sił równych; przedstawienie sił za pomocą odcinków.

Nauka o ciężkości: Kierunek ciążenia na ziemi, ciężar, jednostka ciężaru, środek ciężkości, rodzaje równowagi ciała podpartego. Dźwignia, waga równoramienna i waga rzymska, blok stały. Ciężar właściwy, gęstość względna.

Nauka o siłach molekularnych: Podzielność, drobina, dziurkowatość, spójność, przyczepność. Sprężystość, prawo sprężystości na ciągnienie, waga sprężynowa.

Nauka o ciałach płynnych: Własności charakterystyczne tych ciał. Rozchodzenie się ciśnienia, powierzchnia poziomu. Ciśnienie hydrostatyczne. Reakcya wody wypływającej. Naczynia połączone (zjawiska włoskowatości). Zasada Archimedesa. Łatwiejsze przypadki wyznaczenia ciężaru właściwego przez obserwacyę parcia płynów. Pływanie ciał. Areomer podziałkowy.

Nauka o ciałach gazowych: Własności charakterystyczne tych ciał. Ważenie powietrza, barometr, manometr, prawo Mariotta. Pompy wodne i pompy pneumatyczne. Lewar. Balon powietrzny.

Nauka o cieple: Wrażenie ciepła, temperatura. Zmiana objętości przez ciepło. Termoskopy, termometry. Ciepło właściwe. Przewodzenie ciepła, doświadczenia główne o promieniowaniu ciepła. Wyjaśnienie pór roku na podstawie ruchu ziemi około słońca. Zmiana stanu skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła.

---

*) Obowiązuje tylko na rok 1900/1.

Nauka o magnetyzmie: Magnesy naturalne i magnesy sztuczne, igła magnesowa, działanie wzajemne dwu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi, pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

Nauka o elektryczności: Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie. Przewodzenie elektryczności. Dwa rodzaje stanu elektrycznego. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Najzwyklejsze przyrządy do wytwarzania i gromadzenia elektryczności. Burze. Gromochromy. — Ogniwo i stos Volty, dowód biegunowości elektrycznej. Prąd elektryczny. Najzwyklejsze ogniwa galwaniczne. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działanie magnetyczne prądu. Telegraf Morsego. Zasadnicze doświadczenia o indukcyi elektrycznej. Telefon i mikrofon. Termoelektryczność.

Klasa IV.*) (2 godziny na tydzień). **Nauka o ruchu:** Ruch jednostajnie zmienny, spadek wolny, opór powietrza, rzut pionowy w górę. Składanie i rozkładanie ruchów. Rozwiązanie wykreślne rzutu poziomego i rzutu ukośnego. Związek między siłą, masą i przyspieszeniem. Równoległobok sił. Ruch na równi pochyłej. Tarcie. Wahadło. Siła odśrodkowa, ruch centralny. Wyjaśnienie obrotu ziemi około osi i jej obiegu około słońca. Wypadkowa sił równoległych o tym samym kierunku na podstawie doświadczeń; bliższe określenie środka ciężkości. Powtórzenie i doświadczalne wyznaczenie warunków równowagi dźwigni kołowrotu, bloku stałego i bloku ruchomego, wielokrążka i równi pochyłej z uwzględnieniem pracy wytworzonej i pracy zużytej. Główne zjawiska uderzenia się ciał sprężystych.

Nauka o świetle: Źródła światła. Prostoliniowe rozchodzenie się światła. Cień. Fazy księżyca, zaćmienia. Ciemnia optyczna. Siła oświetlenia, prawo odbijania się światła, obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych. Załamywanie się światła (jakościowo). Przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach, ciemnia fotograficzna, oko, akomodacya, okulary, widzenie przedmiotów, trwanie wrażeń świetlnych, kąt widzenia, lupa, mikroskop. Lunety dioptryczne najprostszej konstrukcyi. Rozszczepienie się światła, widmo słoneczne, barwy uzupełniające, barwa ciał wskutek pochłaniania światła. Tęcza.

Klasa VI. (3 godziny na tydzień). **Wstęp:** Krótkie uwagi o zadaniu i metodzie fizyki. Powtórzenie nauki o rozciągłości i nieprzenikliwości ciał z klas niższych. Drobina, atom. Stany skupienia.

Mechanika: Wiadomości wstępne o ruchu. Ruch jednostajny i jednostajnie zmienny. Prawo bezwładności. Spadek wolny. Pomiar sił dynamiczny i statyczny. Ciężar. Opór powietrza. Rzut pionowy w górę. Określenie i miara pracy. Siła żywa, energia. — Składanie i rozkładanie ruchów, rzut pionowy i rzut ukośny. Ruch na równi pochyłej, składanie i rozkładanie sił, przyłożonych do jednego punktu; wypadkowa sił, przyłożonych do punktów układu sztywnego. Moment obrotu. Para sił. Środek ciężkości. Rodzaje równowagi; stałość. Maszyny proste na zasadzie zachowania pracy. Opory ruchu, niemożność tak zwanego „perpetuum mobile“. Waga równoramienna i waga dziesiętna. — Ruchy po liniach krzywych, siła dośrodkowa i siła odśrodkowa. Ruch centralny. Wahadło matematyczne i wahadło fizyczne, to ostatnie tylko sposobem

---

* Tylko na rok szkolny 1900/1.

doświadczalnym (wahadło rewersyjne). — Powtórzenie nauki o siłach molekularnych z klas niższych. Moduł sprężystości. Wytrzymałość. Uderzenie. — Powtórzenie mechaniki płynów z klas niższych z odpowiedniem uogólnieniem i uzupełnieniem. Twierdzenie Torricelli'ego o wypływie, ciśnienie hydrodynamiczne w poziomej rurze wypływowej. Napięcie powierzchni, włoskowatość. Roztwarzanie, dyfuzya. — Powtórzenie mechaniki gazów z klas niższych z uzupełnieniem. Prawa Mariotta i Gay-Lussaca. Ważenie gazów; obliczenie rozrzedzenia i zgęszczenia w pompach powietrznych: parcie w powietrzu. Barometryczne mierzenie wysokości. Wypływ gazów, dyfuzya. absorpcya.

Nauka o ruchu falowym: Prawa prostego ruchu drgającego, łatwe przypadki składania drgań, fale postępowe, podłużne i poprzeczne, odbijanie się i interferencya fal, fale stojące, wszystko przeważnie sposobem wykreślnym i eksperymentalnym.

Akustyka: Powstawanie głosu. Rodzaje głosu. Wyznaczenie wysokości tonu. Skala dur i moll, trójdźwięk. Prawa drgania struny napiętej (monochord), tony górne. Siła tonu. Barwa tonu. Odbrzmiewanie. Brzmiące pręty, płyty i błony. Piszczałki. Narząd głosowy. Rozchodzenie się głosu. Prędkość rozchodzenia się głosu, ubywanie siły głosu z odległością, odbijanie się i interferencya fal głosowych. Narząd słuchowy.

Klasa VII. (4 godziny na tydzień). **Zasady astronomii (kosmografii)**: Pozorny ruch dzienny sklepienia niebieskiego; czas gwiazdowy; spółrzędne odniesione do horyzontu i równika: wyznaczenie linii południkowej i wysokości bieguna. — Wielkość i kształt ziemi. Obrót ziemi około osi (doświadczenie z wahadłem Foucaulta) i zjawiska stąd wynikające. — Ruch pozorny słońca, ekliptyka. Spółrzędne odniesione do ekliptyki. Prawdziwy i średni czas słoneczny. Rok gwiazdowy i rok zwrotnikowy.

Dni przestępne. Ruch prawdziwy ziemi około słońca. Odległość słońca. — Planety, krótkie wyjaśnienie ich ruchu pozornego. Prawa Keplera; wyprowadzenie prawa Newtona o ciążeniu powszechnem z praw Keplera. Odległość i ruch księżyca. Opisanie sposobu wyznaczenia średniej gęstości ziemi. Porównanie masy ziemi z masą słońca, przypływ i odpływ morza. Precesya punktów równonocnych, wyjaśnienie jej zapomocą giroskopu. — Krótkie wiadomości o poszczególnych planetach. o kometach, gwiazdach spadających, gwiazdach stałych, gromadach gwiazd i mgławicach.

Nauka o cieple: Termometry, spółczynnik rozszerzalności. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Związki między ciepłem a pracą mechaniczną; mechaniczny równoważnik ciepła. Istota ciepła. — Zmiany stanu skupienia z uwzględnieniem ciepła zużytego lub wytworzonego. Krótkie wiadomości o parach nasyconych i parach przegrzanych. Gęstość par (ciężar drobinowy). Higrometrya. Opady atmosferyczne. Maszyna parowa. Przewodzenie ciepła. Krótkie uwagi o promieniowaniu ciepła. Izotermy, izobary, wiatry.

Nauka o magnetyzmie i elektryczności.

a) **Magnetyzm**: Powtórzenie zjawisk zasadniczych. Prawo Coulomba, natężenie bieguna, natężenia pola magnetycznego, linie sił magnetycznych. Położenie biegunów, moment magnetyczny. Elementa magnetyzmu ziemi.

b) **Elektryczność statyczna**: Powtórzenie doświadczeń zasadniczych o elektryzowaniu przez tarcie, udzielanie i rozdział; maszyna influencyjna. Prawo Coulomba i pomiar elektrostatyczny ilości elektryczności; pole elektryczne, najważniejsze wiadomości o potencyale w punkcie pola elektrycznego. Potencyał przewodnika. Scharakteryzo-

wanie potencyału zapomocą doświadczeń. Pojemność, kondenzatory (stała dielektryczna), energia elektryczna ciała naelektryzowanego. Elektryczność atmosfery.

c) **Prądy elektryczne**: Różnica potencyałów w otwartem ogniwie galwanicznem, siła elektromotoryczna, zasadnicze doświadczenia Volty, stosy galwaniczne. Prąd elektryczny, jego pole magnetyczne, prawo Biot-Savart'a, bezwzględna jednostka elektromagnetyczna prądu i Amper. Busola stycznych Webera. Galwanometr zwierciadłowy. Prawo Ohma. — Elektroliza, polaryzacya galwaniczna, ogniwa stałe, akumulatory. Wytwarzanie ciepła przez prąd. Prawo Joula, bezwzględne jednostki elektromagnetyczne oporu i siły elektromotorycznej, prawny Ohm i Volt. Oświetlenie elektryczne. Zjawisko Peltier'go. Prądy termoelektryczne. — Pomiar oporu według metody podstawienia. Wyznaczenie oporu wewnętrznego i siły elektromotorycznej ogniw według metody Ohma. Rozgałęzienie prądu na dwie części. Pole magnetyczne zamkniętego przewodnika płaskiego. Działanie wzajemne dwu przewodników prądu. Pole magnetyczne selenoidu; teorya magnetyzmu Ampera; elektromagnesy; zastosowania. Zjawiska zasadnicze diamagnetyzmu. Obroty elektromagnetyczne. — Indukcya prądów z odwołaniem się na zasadę zachowania energii. Działanie fizyologiczne indukcyi. Objaśnienie maszyny magnetoelektycznej i maszyny dynamoelektrycznej. Induktor Ruhmkorffa. Telefon i mikrofon.

Optyka. Powtórzenie nauki o rozchodzeniu się światła z klasy IV. Hipotezy o naturze światła. Wyznaczenie prędkości rozchodzenia się swiatła. Fotometrya. — Odbijanie się światła, wyjaśnienie na podstawie ruchu falowego. Obrazy w zwierciadłach płaskich i w zwierciadłach kulistych. Załamywanie się światła, uzasadnienie jego teoretyczne na podstawie ruchu falowego. Odbicie całkowite. Przechodzenie światła przez płytę, ograniczoną równoległemi ścianami płaskiemi, przez graniastosłupy, minimum zboczenia, wyznaczenie spółczynnika załamania. Soczewki, obliczenie i konstrukcya obrazów w soczewkach, aberacya sferyczna. — Rozszczepianie się swiatła; zabarwienie obrazu w soczewce, soczewki achromatyczne. Wyjaśnienie tęczy sposobem wykreślnym. Spektrometr. — Widma emisyjne i absorpcyjne, najważniejsze wiadomości o analizie spektralnej, wyjaśnienie linii Fraunhofera; barwy ciał. Krótkie uwagi o fluorescencyi i fosforescencyi. Działanie chemiczne światła. Działanie termiczne, światła, ciemne promienie ciepła; emisya i absorpcya promieni ciepła; ciała atermaniczne i diatermaniczne. Promienie Röntgena.

Aparat projekcyjny, ciemnia fotograficzna, oko. Mikroskopy i lunety dioptryczne z krótkiem wyjaśnieniem powiększenia. Interferencya, barwy cienkich płytek, pierścienie Newtona, uginanie się światła przez szparę. Polaryzacya przez odbicie i załamanie pojedyncze. Polaryzacya przez załamanie podwójnę; płytki turmalinowe. Graniastosłup Nicola. Skręcenie płaszczyzny drgania (Sacharometr).

XI. Chemia.

Klasa IV. (3 godziny na tydzień). Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznemi a chemicznemi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, połączona z nauką poglądową najważniejszych minerałów i skał.

Olej skalny; przykłady węglowodorów, alkoholów i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydłach. Węglowodany. Fermentacya. Najważniejsze połączenia sinu. Benzol i kilka jego najważniejszych po-

łączeń pochodnych. Żywice (terpentyna). Olejki eteryczne (olej terpentynowy). Ciała białkowate.

Klasa V. (2 godziny na tydzień). **Chemia nieorganiczna.** Rozszerzenie i pogłębienie materyału naukowego klasy IV. w kierunku wykazania prawidłowości zjawisk chemicznych. Wyprowadzenie drogą eksperymentalną prawideł teoretycznych i doświadczalnych.

Szczegółowe traktowanie wodoru, tlenu, azotu, węgla, tudzież najważniejszych połączeń tych pierwiastków; analogiczne traktowanie chloru, bromu, jodu, fluoru, siarki, boru, fosforu, arsenu, antymonu i krzemu.

Krótka ogólna charakterystyka metali i szczegółowe omówienie tych metali i ich połączeń, które pod względem teoretycznym i praktycznym zasługują na szczególniejszą uwagę.

Klasa VI. (2 godziny na tydzień). **Chemia organiczna.** Pojęcie związku organicznego. Wykazanie istotnych składników związku organicznego; wzory atomistyczne stosunkowe; wzory drobinowe; wzory empiryczne i wyrozumowane.

Olej skalny. Metan, etan, propan, butan i pentan wraz z ich najważniejszemi połączeniami pochodnemi; kwas palmitowy, stearowy i cerotowy. Etylen i propylen oraz ich ważniejsze połączenia pochodne. Acetylen, najważniejsze połączenia allylu, kwas olejowy; tłuszcze naturalne (mydła i świece); węglowodany, fermentacya alkoholowa. Najważniejsze związki sinowe. Krótkie omówienie mazi pogazowej. Benzol, toluol i ich najważniejsze połączenia pochodne. Dwu- i trójfenylometan ze wskazaniem na barwniki smołowe. Indygo. Naftalina, antracen. Pirydyna, chinolina, akrydyna; najważniejsze alkaloidy. Olej terpentynowy, kamfora, kauczuk i gutaperka; żywice. Ciała białkowate.

XII. Geomytrya i rysunki geometryczne.

Klasa II. (2 godziny na tydzień). *a)* **Geometrya** (1 godzina). Zasady planimetryi do przystawania włącznie.

b) **Rysunek geometryczny** (1 godzina). Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych. Rysunek konstrukcyjny w związku z materyałem przerobionym i z uwzględnieniem łatwych form ornamentalnych według wzorów.

Klasa III. (2 godziny na tydzień). *a)* **Geometrya** (1 godzina). Ciąg dalszy i dokończenie planimetryi. Równość i przekształcenie powierzchni figur płaskich. Obliczanie powierzchni, proporcyonalność i podobieństwo w związku z odpowiednim materyałem nauki matematyki w tej klasie.

b) **Rysunek geometryczny** (1 godzina). Rozszerzenie rozpoczętych w klasie drugiej konstrukcyi na podany wyżej materyał naukowy.

Klasa IV. (2 godziny na tydzień). *a)* **Geometrya.** Zasady stereometryi. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn ze względu na potrzeby nauki o rzutach. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Wyznaczenie powierchni i objętości tych brył. (Wzory odnoszące się do kuli należy podawać bez dowodzenia).

b) **Rysunek geometryczny.** Przedstawienie punktów, odcinków, figur płaskich i łatwych brył geometrycznych za pomocą dwu rzutni prostopadłych sposobem poglądowym i w związku z materyałem naukowym stereometryi.

Klasa V. (3 godziny na tydzień). Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeuiu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometryi wykreślnej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie

koła z jego kładu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego kładem.

Klasa VI. (3 godziny na tydzień). Rzuty prostokątne graniastosłupów, ostrosłupów, walców i stożków. Przekroje płaskie, siatki, oświetlenie równoległe, tudzież łatwiejsze przypadki wzajemnych przenikań tych brył. Sposób powstawania w przestrzeni przecięć ostrokręgu, ich konstrukcye i rzuty. Wyprowadzenie najważniejszych własności tych krzywych z ich zastosowaniem do prowadzenia stycznych. Płaszczyzny styczne do powierzchni walców i stożków. Cienie rzucane na wnętrze powierzchni walcowych i stożkowych.

Klasa VII. (2 godziny na tydzień). Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne, tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców, stożków i odcinków kuli.

Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślnej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

XIII. Rysunki odręczne.

Klasa I. (4 godziny na tydzień). Rysowanie płaskich form ornamentu geometrycznego jako przygotowanie do ornamentu swobodnego. Łatwe ornamenta swobodne; kwiaty stylizowane; łatwe kształty naczyń w rzucie geometrycznym.

Materyał: Ołówek, farba.

Objaśnienia: Zastosowanie i znaczenie ornamentów rysowanych.

Klasa II. (4 godziny na tydzień). Rysowanie od ręki modeli geometrycznych pojedynczo i w grupach z poglądu. Ciąg dalszy rysowania ornamentów swobodnych z zastosowaniem farby.

Materyał: Ołówek (w danym razie pióro), farba.

Objaśnienia: Zasady rysunku perspektywicznego z poglądu. Wyjaśnienia o rozwoju i celu ornamentów.

Klasa III. (4 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według trudniejszych modeli pojedynczych lub ugrupowanych; ciąg dalszy rysowania płaskich ornamentów polichromicznych. Przejście do ornamentów plastycznych.

Materyał: Ołówek (w danym razie pióro) kredka, farba.

Objaśnienia: Wyjaśnienie ornamentów rysowanych co do stylu, celu i zastosowania. Wiadomości o barwach i harmonii barw. Ciąg dalszy objaśnienia zjawisk perspektywy i cieniowania przy rysowaniu z modeli.

Klasa IV. (3 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według kształtów naczyń i innych odpowiednio dobranych wyrobów przemysłowo-artystycznych i technicznych, pojedynczo lub w grupach. Rysowanie bogatszych ornamentów polichromicznych i plastycznych, tudzież motywów z natury.

Materyał: Ołówek, (w danym razie pióro) kredka, farba.

Objaśnienia o stylach, barwach i cieniowaniu.

Klasa V. (3 godziny na tydzień). Rysunek figuralny: Wyjaśnienie budowy anatomicznej głowy ludzkiej, najważniejsze wiadomości o proporcyi i różnicach wieku. Ćwiczenia w rysowaniu konturów, następnie w półcieniach i cieniach pełnych, rysowanie według wzorów i odlewów gipsowych.

Klasa VI. (2 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku figuralnego według odlewów gipsowych i trudniejszych wzorów. O ile czas wystarczy powtórzenie ćwiczeń w rysowaniu ornamentów i kształtów roślinnych z natury.

Klasa VII. (2 godziny na tydzień). Wykonanie zadań do egzaminu dojrzałości z materyału naukowego klas poprzedzających. Przy wyborze przedmiotów należy uwzględnić uzdolnienie indywidualne uczniów.

XIV. Kaligrafia.

Klasa I. (2 godziny na tydzień). Pismo zwykłe łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igiełkowe.

XV. Gimnastyka.

Zadanie i plan nauki według reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 12. lutego 1897 L. 17.261 ex 1896. (Dz. rozp. c. k. M. W. i O. Nr. 17).

IV. Wykaz książek szkolnych dla zakładu

Klasa	Religia	Język polski	Język niemiecki	Język francuski	Geografia
I.	Ks. Slósarz Katechizm	Gramatyka Małeckiego, wyd. VIII. Wypisy polskie Próchnickiego i Wójcika tom I., wyd. I. i II.	German-Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. wyd. I—III.	—	Benoni Tatomir: wydanie V. i VI.
II.	Dąbrowski: Historya biblijna starego zakonu, wydanie I., II. i III.	Gramatyka Małeckiego, wyd. VIII. Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie na kl. II.	German-Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. wyd. I. i II.	—	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna wyd. IV—VII.
III.	Dąbrowski: Historya biblijna nowego zakonu, wydanie I., II. i III.	Gramatyka Małeckiego, wyd. VIII. Wypisy polskie Czubka i Zawilińskiego na kl. III.	Petelenz: Gramatyka Wypisy: German-Petelenz dla kl. III. wyd. I. i II.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część I.	jak w kl. II.
IV.	Ks. Jougan. Liturgika katolicka	Gramatyka Małeckiego, wyd. VIII. Wzory poezyi i prozy Fr. Próchnickiego	Petelenz. Gramatyka jak w kl. III. Wypisy: German-Petelenz dla kl. IV.	J. Amborski. książka do nauki jęz. francuskiego część II.	Benoni Majerski. Geografia monarchii austr.-węgiers. wyd. II.
V.	Wapler-Świsterski: Nauka wiary katolickiej.	Tarnowski Bobin: Wypisy dla szkół realn. Tom I. Zathey. Antologia grecka.	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lesebuch für die V. Classe	J. Amborski. książka do nauki jęz. francuskiego część III.	jak w kl. III.
VI.	Ks. Szczeklik. Etyka.	Tarnowski-Bobin: Wypisy polskie. Tom I. Część II. Antologia jak w kl. V.	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lesebuch für die VII. Gymnasialcl.	J. Amborski. książka do czytania, część IV.	jak w kl. III.
VII.	Ks. Jougan: Historya kościoła katolickiego	Wypisy polskie Tarnowskiego i R. Bobina, Część II. Antologia, jak w kl. V.	Petelenz u. Werner. Lesebuch für die VIII. Gymnasialcl.	jak w kl. VI.	Hanak-Leniek: Historya i statystyka austr. węgier. monarchii.

przepisanych na rok szkolny 1900/1901.

Historya	Matematyka	Historya naturalna	Fizyka	Chemia	Geometrya wykreślna
Pieniążek. Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego	Baraniecki: Arytmetyka	Nowicki-Limbach: Zoologia wyd. VII.	—	—	—
Zaleski. Opowiadania z dziejów austryackich i powszechnych. Rawer: Dzieje ojczyste	jak w kl. I. i Jamrogiewicz: Geometrya.	Zoologia jak w klasie I. i Rostafiński. Botanika szk. na kl. niższe wyd. II. i III.	—	—	—
jak w kl. II.	Baraniecki. Arytmetyka. Jamrogiewicz: Geometrya	—	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część III. Rawer, Dzieje ojczyste.	Baraniecki. Zasady algebry Močnik-Maryniak: Geometrya wyd. III. i IV.	—	jak w III. kl.	Wykład chemii ogólnej E. Bandrowskiego część I.	—
W. Zakrzewski: Historya powszechna część I.	Algebra i geometrya jak w IV. kl. Logarytmy Krantza.	Rostafiński. Botanika dla klas wyższych	—	jak w kl. IV.	Łazarski: Zasady geometryi wykreślnej
Zakrzewski Historya powszechna część II.	jak w V. kl.	Petelenz. Zoologia wyd. II.	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas	jak w kl. V.	jak w kl. V.
Zakrzewski: Historya powszechna część III.	jak w V. kl.	Łomnicki: Mineralogia i geologia wyd. IV.	jak w VI kl.	—	jak w kl. V.

V.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

KLASA V. A.

1. Sprawozdanie z lektury domowej.
2.* Pierwotne urządzenia w akademii Jagiellońskiej.
3. Opis ostatnich ćwiczeń na Błoniach.
4.* Jakim powinien być żołnierz? (Podług M. Reya).
5. Obrona twierdzy, według „Margiera“ W. Syrokomli.
6.* Pożegnanie Hektora, według VI p. Iliady.
7. Na głębszych fundamentach wyższy mur stać może; I wyższy rozum tylko na głębszej pokorze. (A. Mickiewicz).
8. Jaką powinna być miłość ojczyzny. (Według kazania X. Piotra Skargi).
9.* Znamiona i właściwości poezyi epickiej.
10. Obrazy przyrody w „Panu Tadeuszu“.
11.* List do przyjaciela, pocieszający go po stracie drogiej osoby.
12. Sprawozdanie z lektury domowej.
13.* Obyczaje Persów. (Według Herodota).
14. Treść powieści poetyckiej: „Dziewczę z Sącza“.

KLASA V. B.

2.* Średniowieczna poezya romantyczna w zachodniej Europie.
3. Jak w V. B.
4.* Jakie wady gani J. Kochanowski w „Satyrze“?
5. Pobojowisko, według „Margiera“ W. Syrokomli.
6.* Świetne czyny Dyomedesa, według V p. Iliady.
7. „Dobry człowiek, jako król, szuka kogo wieńczyć;
„Zły, podobny do kata, szuka kogo męczyć.“ (A. Mickiewicz).
9.* Znamiona i właściwości poezyi lirycznej.
11.* List do przyjaciela z doniesieniem o codziennych zajęciach.
1. 8. 10. 12—14. Jak w V. B.

KLASA VI. A.

1. Sprawozdanie z lektury domowej.
2.* Czasy Stanisławowskie; na podstawie Komed. J. U. Niemcewicza. „Powrót posła“.
3. Polska broni Europy od Tatarów i staje się przedmurzem chrześcijaństwa.
4.* Rozwój liryki w starożytnej Grecyi.
5. Charakterystyka wojewody w „Maryi“ Malczewskiego.
6.* W jaki sposób dźwiga się Polska z upadku umysłowego w XVIII w.
7. „Zły towarzysz złoto,
„Gdy nie w parze z cnotą;

„Wielkie szczęście twoje,
„Gdyś posiadł oboje. (Sapfo).

8. Dla czego z upadkiem państwa rzymskiego zaczyna się nowa epoka w historyi?
9.* Do młodzieńca przyszłość, do męża teraźniejszość, do starca przeszłość należy.
10. Jakie przyjemności i pożytki zapewnia nauka botaniki?
11.* Rady Hezyoda. (Streszczenie „Erga kai hemerai").
12. Sprawozdanie z lektury domowej.
13.* Powieść w okresie księstwa Warszawskiego.
14. Opis uroczystości jubileuszowych Akademii Jagiellońskiej.

KLASA VI. B.

1. Jak w VI. A.
2.* Zadania i obowiązki historyka. (Podług Naruszewicza).
3. Jak w VI. A.
4.* Żale Sarmaty F. Karpińskiego. (Myśli przewodnie).
5. Charakterystyka wojewody w „Mazepie" J. Słowackiego.
6* Znamiona i właściwości okresu ks. Warszawskiego.
7. „Jeżeli mówisz, co chcesz, co cię bawi,
„Musisz też słuchać, co ci przyszłość sprawi". (Alkaios).
8. Jak w VI. A.
9.* Gnuśność poniewiera tysiące ludzi, praca nie zabija nikogo. (J. I. Kraszewski).
10—14 jak w VI. A.

KLASA VII. A.

1. Sprawozdanie z lektury domowej.
2.* Irydyon i Konrad Wallenrod.
3. Wpływ wojny północnej na sprawy Polski.
4.* Moment tragiczny w Prometeuszu Aischylosa.
5. Charakterystyka Kreona w „Antygonie" Sofoklesa.
6.* Wszelki kłopot i bieda na to dane, żeby je zwyciężyć. (A. Mickiewicz).
7. Ukraina B. Zaleskiego i S. Goszczyńskiego.
8. „Król jeden, pełen myśli i projektów dumnych,
„Kazał spisać szczęśliwych rejestr i rozumnych.
„Ten, co pisał szczęśliwych, znalazł bardzo mało,
„Pisarzowi rozumnych papieru nie stało. (I. Krasicki).
9.* Mowa pożegnalna przy opuszczaniu zakładu.

KLASA VII. B.

2.* Idea w „Psalmach przyszłości" Z. Krasińskiego.
3. Zasługi Stefana Czarnieckiego.
4.* Rozwój teatru nowoczesnego.
5. Dola Ifigenii, według tragedyi Eurypidesa.
6.* Pycha i ambicya. (Porównanie).
7. Podobieństwa i różnice w gawędach W. Pola i W. Syrokomli.
1. 8. 9. jak w VII. A.

B) W języku niemieckim.

KLASA V. A. i V. B.

1. Zweck der Ferien.
2.* Androklus und sein Löwe. (Nacherzählung).
3. Siegfrieds Tod. (Nach dem Nibelungenliede).
4.* Übersetzung aus dem Polnischen.
5. Der Grundgedanke der Schiller'schen Ballade „Die Kraniche des Ibykus".
6.* Die Rache des Redlichen. (Nacherzählung).
7. Wachtmeister Werner in Lessings „Minna v. Barnhelm".
8.* Inhaltsangabe der Goethe'schen Ballade „Der Zauberlehrling".
9. Inwiefern ist die Zunge das wohlthätigste und verderblichste Glied des Menschen?
10.* a) Der Zug der Vertriebenen. (Nach Goethes „Hermann und Dorothea").
b) Wie gelang es dem Wachtmeister Werner, den Major v. Tellheim zur Annahme des Geldes zu bewegen? (Nach Lessings „Minna v. Barnhelm".
11. a) Freie Nacherzählung des Abschnittes „Thetis und Achilles" aus Homer.
b) Freie Nacherzählung des Lesestückes „Der Panathenäenzug".
12.* Die Liebe Hermanns zum Vater. (Nach Hermann und Dorothea").
13. „Arbeit ist nicht schimpflich, doch Arbeit scheuen ist schimpflich".
14.* „Übersetzung aus dem Polnischen.
15. a) Die Treue und der Heldenmuth Zrinys. (Nach Körners „Zriny").
b) Soliman in Körners „Zriny".
16.* Eine Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VI. A. i VI. B.

1. Der Herbst. (Eine Schilderung).
2.* Warum weigerte sich Tellheim, Minna zu heiraten? (Nach Lessings „Minna von Barnhelm").
3. Über den Nutzen des Holzes.
4.* Hildebrand und Hadubrand. (Nach der Lectüre).
5. Weinachtsfest, ein Familienfest.
6.* Hermann in Goethes „Hermann und Dorothea".
7. Was können wir von den Bienen lernen?
8.* Leben und Sitten der Soldaten im Dreissigjährigen Kriege. (N. d. L).
9. Der Pfarrer in Goethes „Hermann und Dorothea".
10. Gewöhne dich an Ordnung!
11.* Hüons Erlebnisse auf der wüsten Insel und in Tunis. (Nach Wielands „Oberon").
12.* „Erlkönig" von Goethe und „Erlkönigs Tochter" von Herder. (Eine Parallele).
13.* „Philotas" in Lessings gleichnamiger Tragödie.
14. Das Sprichwort: „Undank ist der Welt Lohn" ist durch Beispiele aus der Geschichte zu beleuchten.
15.* Marquis Posa in Schillers „Don Carlos".
16. Des Frühlings Freuden.
17.* Bürgers „Lenore". (Inhaltsangabe)).
18. Franz Moor in Schillers Drama „Die Räuber".

KLASA VII. A. i VII. B.

1. Wie gewann Egmont die Liebe des Volkes? (Nach Goethes „Egmont“).
2.* Iphigeniens Sehnsucht nach der Heimat. (Nach Goethes „Iphigenie auf Tauris“.)
3. Über die zerstörende Kraft der Elemente.
4. Die Bescheidenheit eine Zierde des Jünglings.
5.* Wallensteins dramatische Schuld. (Nach Schiller).
6. Das Leben eine Reise.
7.* Oberst Buttler in Schillers „Wallenstein“.
8.* a) Medea in Grillparzers Triloglie „Das goldene Vliess“.
   b) Jaromir in Grillparzers Tragödie „Die Ahnfrau“.

VI.

Egzamin dojrzałości.

W terminie letnim r. 1900.

Do egzaminu przystąpiło 43 uczniów publicznych, 2 prywatnych i 6 eksternistów.

Piśmienny egzamin odbył się w dniach od 7 do 15 maja b. r.

Abituryenci opracowali w 3 oddziałach następujące tematy:

W języku polskim:

a) Rozwój powieściopisarstwa polskiego.
b) Bohaterowie trylogii Sienkiewicza.
c) Rozwój dramatu polskiego.

W języku niemieckim:

1. Do tłómaczenia z języka polskiego na język niemiecki:
a) Ustęp z Zippera Mytologii p. t. „Demeter i Persefona".
b) Z wypisów polskich dla I klasy ustęp p. t. „Łaskawość Maryi Teresy".
c) „ „ „ „ p. t. „Dobroczynność Skargi".

2. Temat wolny:
a) Nutzen der Schiffahrt.
b) Der Mensch im Kampfe mit der Natur.
c) Das Wasser als Lebensspender und Zerstörer.

W języku francuskim:

a) Przetłómaczyć na język polski ustęp z wypisów Amborskiego p. t. „La formation de la pluie".
b) „ „ „ „ „ „ „Methodes des sciences physiques et naturelles".
c) „ „ „ „ „ „ „La navigation aérienne".

W matematyce:

a) 1. Jakie premie roczne należy opłacać dla 4-letniego dziecka, jeżeli temuż po skończonym 20-tym roku życia ma być wypłaconą kwota 5000 k., jeżeli towarzystwo ubezpieczeń liczy 5%, na podstawie zaś tablic śmiertelności z 1000 nowonarodzonych pozostaje w 4-tym roku życia 593 osób, zaś w 20-tym roku życia 491 osób.

2. Obliczyć odległość sferyczną dwu miejsc na ziemi, których szerokości geograficzne są
$\delta_1 = 73^\circ 28'$, $\delta_2 = 9^\circ 17' 56''$,
zaś długości geograficzne tych miejsc wynoszą:
$\lambda_1 = 129^\circ 45' 38$, $\lambda_2 = 61^\circ 34'$.

3. Wyznaczyć równania stycznych do krzywej $y^2 - 2y - 2\frac{1}{4}x^2 = 8$, prostopadłej do danej prostej $10x + 9y - 9 = 0$.

b) 1. Znaleść kąt ostry, który sprawdza równanie: $6 \sin^2 x + 8 \cos^2 x = 7 \sin 2x$.

2. Obliczyć objętość stożka ściętego prostego, którego powierzchnia boczna $M = 194{\cdot}35^2$ cm², krawędź boczna $s = 7{\cdot}9$ cm, a kąt nachylenia tej krawędzi do podstawy $\alpha = 84^\circ\ 28'30''$.

3. Dany jest punkt: $(2, -8)$ i równanie koła: $x^2 + y^2 = 25$; znaleść równanie stycznych z tego punktu do koła poprowadzonych, tudzież kąt, jaki między sobą tworzą.

c) 1. Przez ile lat potrzeba płacić z końcem każdego roku kwotę 1537·4 k., aby spłacić dług wynoszący 20,000 k. zaciągnięty w banku na $4^1/_2\%$. 2. Obliczyć boki i powierzchnię trójkąta sferycznego, mając dane kąty i promień kuli, na której trójkąt sferyczny leży; $\alpha = 128^0 30'$, $\beta = 93^0 56'$, $\gamma = 84^0 58'$, $r = 0·35$ cm. 3.

W geometryi wykreślnej:

a) 1. Wyznaczyć środki kół przechodzących przez dwa dane punkty, (a, b), a stykających się z daną płaszczyzną (E).
2. W wysokości wyższego ogniska elipsoidy obrotowej o osi prostopadłej do płaszczyzny poziomej, spoczywa płyta kwadratowa o boku równym mniejszej osi elipsy, przez obrót której naokoło osi większej elipsoida powstała; wyznaczyć cień własny i rzucony.
3. Wykreślić perspektywę walca prostego, spoczywającego na płaszczyźnie poziomej, a ściętego płaszczyzną pod kątem 60^0 do tła nachyloną.

b) 1. Wyznaczyć środek kuli, wyznaczonej czterema (nie na jednej płaszczyźnie leżącymi) punktami (a, b, c, d) w przestrzeni.
2. Wyznaczyć cień własny i rzucony hiperboloidy obrotowej o jednej powłoce.
3. Wykreślić w perspektywie stożek ścięty prosty o danej wysokości.

c) 1. Przez dany punkt (a) w przestrzeni wykreślić prostą pod danym kątem (α) do jednej z danych płaszczyzn (E) nachyloną, a do drugiej danej płaszczyzny (F) równoległą.
2. Wyznaczyć cień własny i rzucony wydrążonego stożka ściętego, spoczywającego mniejszą podstawą na płaszczyźnie równoległej do płaszczyzny poziomej.
3. Wykreślić w perspektywie pięciościenny graniastosłup ukośny o danej wysokości, którego podstawa spoczywa na płaszczyźnie dowolnej, a którego krawędzie boczne są pod kątem 60^0 do podstawy nachylone.

Egzamin ustny odbył się pod przewodnictwem c. k. Inspektora Radcy Dworu Jana Frankego w dniach od 9 do 20 czerwca b. r.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

a) uczniowie publiczni:

1. Bociański Jan.
2. Bortkiewicz Janusz.
3. **Chlebowski Edward** (z odzn.).
4. Cybulski Kazimierz.
5. Czerny Szwarcenberg Michał.
6. Doliński Jarosław.
7. Eimer Ryszard.
8. Fenz Jerzy.
9. Fischer Saul.
10. Fink Abraham.
11. Goettel Wilhelm.
12. Grek Bruno.
13. **Ingster Józef** (z odznacz.).
14. Kaczor Rudolf.
15. Kolb August.
16. Koziołkowski Stanisław.
17. Lachowicz Antoni.
18. Madejski Juliusz.
19. Mianowski Henryk.
20. Niemetz Karol.
21. Nowakowski Kazimierz.
22. Ortyński Kazimierz.
23. Palus Juliusz.
24. Penot Jan.
25. Pietrzak Bolesław.
26. Romanowski Zdzisław.
27. Romański Józef.
28. Rybarski Piotr.

29. **Schmidt Rudolf** (z odznacz.).
30. Sikora Stefan.
31. **Singer Gedalia** (z odznacz.).
32. Skwarc Konstanty.
33. Solecki Zygmunt.
34. Szotarski Gustaw.
35. Szotarski Tadeusz.
36. Teleśnicki Kazimierz.
37. Węgleński Stefan.
38. Wendt Władysław.
39. **Weinberg Szymon** (z odznacz.).
40. Zapalski Władysław.

b) uczniowie prywatni:

41. Komar Medard.
42. Wiktor Stanisław.

c) Eksterniści:

43. Chudoba Franciszek.
44. Miedniak Władysław.
45. Mokiejewski Adam.
46 Nowicki Zygmunt.
47. Seremet Józef.

3 uczniom publicznym i 1. eksterniście pozwolono przystąpić po wakacyach do egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu.

VII.

Statystyka Zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE																		Razem
	I.			II.			III.			IV.			V.		VI.		VII		
	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	a	b	a	b	
1. Liczba uczniów.																			
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1898/9 .	57^{1}	46	52	51	54^{1}	54	42^{1}	47^{1}	49	44	52	—	37	39	33	30^{1}	48^{2}	—	736^{7}
Z początkiem roku szkolnego 1899/00 zapisało się	57^{1}	57	56	53^{1}	50	55^{1}	51^{1}	53^{1}	53	48^{1}	50	43^{2}	47	48	36	36	32^{2}	30	858^{10}
W ciągu roku przybyło .	2	3	2	1	2	2	—	1	1	1	1	—	—	—	1	2	—	—	10
Ogółem przeto przyjęto .	59^{1}	60	58	54	52	57^{1}	54^{1}	54^{1}	54	49^{1}	51	43^{2}	47	48	37	38	32^{2}	30	877^{10}
Między tymi było.																			
Uczniów przybyłych z innych zakładów	55^{1}	60	43	2	8	2	—	2	3	2	1	4	2	2	—	2	1	3	192^{1}
Uczniów z promocyą z klasy niższej	—	—	—	51^{1}	44	50^{1}	52^{1}	50^{1}	50	45^{1}	50	38^{2}	43	46	36	34	31^{2}	27	647^{9}
Uczniów repetentów . . .	4		15	1	—	5	2	2	1	2	—	1	2	—	1	2	—	—	38
W ciągu roku wystąpiło .	6	14	16	8	12	6	10	3	2	9	3	4	8	6	1	1	2	5	116
Liczba uczniów z końcem roku szk. 1899/1900 . . .	53^{1}	46	42	46	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	48	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	761^{10}
2. Miejsce urodzenia (kraj).																			
W. Ks. Krakowskie . . .	24	18	17	23^{1}	25	25^{1}	24^{1}	25^{1}	20	17^{1}	28	13^{1}	18	22	15	19	14^{1}	8	355^{7}
Galicya	22^{1}	20	19	14	7	18	12	16	22	19	15	16^{1}	12	14	11	12	12	5	266^{2}
Inne kraje koronne Austryi	—	1	1	2	3	2	—	1	4	3	1	2	2	2	1	1	1	1	28
Węgry	—	—	—	—	—		1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2
Królestwo Polskie	7	7	2	4	5	5	6	9	6	1	3	6	6	3	7	3	2^{1}	8	90^{1}
W. Ks. Poznańskie . . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—		—	1	—	—	—	3	5
Z innych państw	—	—	3	2	—	1	1	—	—	—	1	2	—	—	2	2	1	—	15
Razem	53^{1}	46	42	46^{1}	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	48	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	761^{10}
3. Narodowość.																			
Polaków	52^{1}	44	42	46^{1}	39	51^{1}	43^{1}	51^{1}	47	39^{1}	47	36^{2}	39	42	36	36	30^{2}	25	745^{10}
Rusinów	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	—	4
Czechów	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	1	—	—	—	—	—	—	5
Niemców	1	2	—	0^{1}	1	—	—	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	7
Innych narodowości . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	53^{1}	46	42	46^{1}	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	48	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	761^{10}
4. Wyznanie																			
Obrządku rzymsko-kat. .	38^{1}	38	33	39	29	41^{1}	39	43^{1}	44	34^{1}	38	31^{2}	29	31	33	36	26^{2}	23	625^{8}
„ grecko-kat. . .	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	4	—	—		1	—	—	7
Ewangelików wyzn. augsb.	1	2	—	0^{1}	2	1	—	1	—	1	1	—	2	—	—	—	—	1	12^{1}
Religii mojżeszowej . . .	14	6	9	7	9	8	4^{1}	7	8	5	9	4	8	11	3	—	4	1	117^{1}
Razem	53^{1}	46	42	46^{1}	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	48	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	761^{10}

	W KLASIE																		Razem
	I.			II.			III.			IV.			V.		VI.		VII.		
	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	a	b	a	b	
5. Wiek uczniów.																			
Lat 11 miało	6	9	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21
„ 12 „	16^{1}	14	12	8^{1}	5	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	63^{2}
„ 13 „	14	13	10	15	9	11	5	1^{1}	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	82^{1}
„ 14 „	11	9	12	13	10	13^{1}	14	14	15	4^{1}	7	2	—	—	—	—	—	—	123^{2}
„ 15 „	5	1	2	4	13	12	8	13	13	10	11	5	3	2	—	—	—	—	102
„ 16 „	1	—	1	6	2	7	11^{1}	13	14	10	12	13^{1}	10	15	2	4	—	—	124^{2}
„ 17 „	—	—	—	—	—	—	3	6	4	12	13	9^{1}	9	15	8	13	1	2	95^{1}
„ 18 „	—	—	—	—	1	—	3	2	2	3	3	7	9	7	11	8	6	9	71
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3	3	—	9	6	9^{2}	4	36^{2}
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	2	6	5	4	6	26
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	—	1	5	4	14
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	5
„ 23 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—	—	—	—
Razem	53^{1}	46	42	46^{1}	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	48	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	761^{10}
6. Wedlug miejsca zamieszkania rodziców.																			
Miejscowych	39^{1}	30	34	30	33	35^{1}	30	35^{1}	33	26	35	25^{2}	31	30	26	25	22	14	533^{5}
Zamiejscowych	14	16	8	16^{1}	7	16	14^{1}	16	19	14^{1}	13	14	8	12	10	12	8^{2}	11	228^{5}
Razem	53^{1}	46	42	46^{1}	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	48	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	761^{10}
7. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązk.																			
Na naukę historyi kraju rodzinnego	—	—	—	—	—	—	44	51	52	40	48	39	—	—	36	37	30	25	402
Na naukę śpiewu	10	10	12	11	6	7	8	7	8	10	—	—	5	16	5	8	4	5	42
„ „ języka ruskiego	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4	1	—	—	—	—	—	—	—	9
8. Stypendya.																			
Pobierało	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	1	1	7
Kwota stypendyjna: 1920 Kr.																			
9. Klasyficacya za II. półrocze 1899.																			
Egzamin poprawczy zdało	5	6	6	6	7	1	5	1	3	3	4	—	3	4	5	2	5	—	66
Stopień celujący otrzymało	7	—	1	3	1	2	3	5	3	2	2	—	—	1	3	—	6	—	39
„ pierwszy „	38	35	51	45	46	48	37	36	43	37	42	—	35	28	27	22	42	—	610
„ drugi „	5	4	—	2	5	3	—	3	—	4	5	—	1	4	2	6	—	—	44
„ trzeci „	6	5	—	1	1	1	1	2	3	1	1	—	4	4	—	—	—	—	30
Razem	56	44	52	51	51	54	41	46	49	44	50	—	41	36	32	28	48	—	723
10. Klasyfikacya za II. półrocze 1900.																			
Stopień celujący otrzymało	2	5	3	3	—	1	4	3	4	2	4	2	3	3	—	3	3	1	46
„ pierwszy „	36^{1}	28	31	27^{1}	22	32^{1}	32^{1}	38^{1}	42	26^{1}	35	26^{2}	23	19	24	22	22^{2}	18	501^{10}
„ drugi „	7	3	3	7	8	9	3	2	4	5	2	5	2	7	4	2	—	1	74
„ trzeci „	3	5	1	5	6	1	2	2	1	2	—	2	2	5	—	—	—	—	37
Egzamin poprawny	3	5	3	4	4	8	3	6	1	5	6	4	9	8	8	10	5	5	95
Razem*)	51^{1}	46	41	46^{1}	40	51^{1}	44^{1}	51^{1}	52	40^{1}	47	39^{2}	39	42	36	37	30^{2}	25	753^{10}

*) Nie klasyfikowano: 8.

Opłata szkolna.

W I. półroczu wynosiła		10.320 K.
„ II. „ „		11.120 „
	Razem . .	21.440 K.

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych wpłynęło		806·40 K.
Z taks za duplikaty świadectw		32·00 „
Z datków uczniów		1754·00 „
	Razem . .	2592·40 K.

VIII.

Pomoc koleżeńska.

DOCHÓD:

1. Z roku szkolnego 1898/1890 pozostało w kasie	107 K.	20 h.
2. W czasie wakacyi roku 1899 (21/6—31/8) ogółem wpłynęło	58 „	60 „
3. Wkładki uczniów wynosiły w roku szkolnym	429 „	30 „
4. Zwrot udzielonych pożyczek w roku szkolnym	165 „	— „
5. WP. hr. Chomentowski Jan Kaźm. złożył na „Pomoc" .	19 „	10 „
6. WP. Liniewicz Leon	100 „	— „
7. WP. Swierczewski Czesław . . . . (15 Rubli)	38 „	32 „
8. WP. Lilpopowa	10 „	— „
Razem . . .	927 K.	52 h.

ROZCHÓD:

1. Zakupno książek szkolnych za	186 K.	38 h.
2. Oprawa książek wyniosła	41 „	20 „
3. Zapomogi udzielone uczniom	170 „	60 „
4. Pożyczki „ „	305 „	— „
5. Wydatki biblioteczne	10 „	— „
6. Jałmużna	40 „	— „
7. Basy dla orkiestry szkolnej	80 „	— „
Razem . . .	833 K.	18 h.
Reszta . . .	94 K.	34 h.

Biblioteka »Pomocy koleżeńskiej« posiada

książek szkolnych ogółem 1400

Z tychże wypożyczono uczniom:

Z klasy	Ia	49
„	Ib	44
„	Ic	44
„	IIa	59
„	IIb	36
„	IIc	82
„	IIIa	97
„	IIIb	59
„	IIIc	57
„	IVa	61
„	IVb	79
„	IVc	85
„	Va	56
„	Vb	61
„	VIa	101
„	VIb	82
„	VIIa	57
„	VIIb	60
	Razem . .	1169

Do biblioteki »Pomocy koleżeńskiej« podarowali książki szkolne następująay uczniowie:

Korzonek,	uczeń	IIa	2	książki
Eimer,	„	VIIb	1	„
Sikora,	„	VIIb	1	„
Filochowski,	„	IIIa	3	„
Knybel,	„	IIIa	2	„
Spitzer,	„	IIIa	10	„
Pieprzak,	„	IIc	3	„
Dorula,	„	Va	1	„
Rain,	„	IIIc	3	„
Hałaciński,	„	IVb	1	„
Ziarko,	„	IIIb	1	„
Uruski,	„	IVc	1	„
Batko,	„	IVb	2	„
Troczyński,	„	IVb	1	„
Burgielski,	„	VIb	2	„
Gonichowski,	„	VIb	1	„
Małecki,	„	VIb	1	„
Kubacki,	„	VIb	1	„
Jeziorski,	„	IVb	2	„
Hedl.	„	IIa	5	„
Gołkowski,	„	IIIa	6	„
Bac,	„	IIIb	4	„
Kadulski,	„	IIb	3	„
Włodek,	„	IIb	3	„
Reifland,	„	IIIb	3	„
Dettloff,	„	IIIc	2	„
Łobaczewski,	„	VIIb	1	„
Ośniałowski,	„	VIa	1	„
Waga,	„	IVa	2	„
Królikiewicz,	„	VIa	1	„
Miehle,	„	IVa	6	„
Penot,	„	VIIb	5	„

I. Uwaga. JW. hr. Andrzej Potocki ofiarował 50 K. na mundurek; P. Komar Medard, abituryent, złożył na zakupienie fisharmonii 200 Kor., a Wiktor Stanisław, abituryent, 40 K.

II. Uwaga. Wszystkim, którzy złożyli datki pieniężne, książki, mundurki dla niezamożnych uczniów szkoły realnej, składa Zarząd serdeczne „Bóg zapłać“.

Kraków dnia 21 czerwca 1900.

W imieniu Zarządu:
Ks. Dr. Fr. Świderski.

JW. hr. Komorowski złożył na orkiestrę 20 Kr. — JW. p. Wacław Lipkowski złożył na opłaty szkolne i wsparcia uczniów 200 rb. — JW. p. radca Waydowicz podarował zakładowi piękne okazy soli kamiennej. — JW. pp. inż. Bartonec i Zaremba zbiory kruszców; za które to dary Dyrekcya składa szlachetnym dawcom winne podziękowanie.

J. Petelenz.

IX.
Zbiory naukowe.
(Według stanu z dnia 31. grudnia 1899 r.)

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 2845 dzieł i 400 programów.

W Zakładzie znajdują się następujące czasopisma: 1. Muzeum. — 2. Biblioteka warszawska. — 3. Kwartalnik historyczny. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Misye katolickie. — 6. Rocznik statystyki przemysłu i handlu krajowego. — 7. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 8. Zeitschrift für das Realschulvesen — 9. Mittheilungen der geographischen Gesellschaft. — 10. Kunst für Alle. — 11. Rethwitsch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 12. Frick. Lehrproben und Lehrgänge. — 13. Litterarisches Centralblatt. — 14. Revue des deux mondes. — 15. Oesterreichische Chemikerzeitung.

Biblioteka dla młodzieży liczy 866 dzieł.

Zbiór geograficzno-historyczny liczy: 204 map, globów, przyrządów, obrazów.

Gabinet historyi naturalnej liczy: w dziale inwentarza zoologii 797 numerów, botaniki 206, mineralogii 769, przyborów 27.

Gabinet fizykalny liczy przyrządów 329.

Gabinet chemii posiada przyrządów 201, naczyń przeróżnych 590; minerałów 214; przetworów chemicznych 190.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada w inwentarzu 129 numerów.

Gabinet rysunków odręcznych ma 206 numerów.

X.

Fizyczne wychowanie młodzieży.

Gimnastyka jest w zakładzie przedmiotem obowiązkowym. Każda klasa pobiera naukę w 2 godzinach tygodniowo.

W miesiącach letnich uczęszcza młodzież 3 razy w tygodniu na gry i zabawy do parku Dra Jordana. Oprócz tego odbywają się codziennie podczas pauz między lekcyami ćwiczenia i musztry na podwórzu szkolnym, a od czasu do czasu musztry na błoniach i wycieczki poszczególnych klas w okolicę.

XI.

Biblioteka podręczna uczniów klas wyższych.

Biblioteka składa się:

a) z podręczników historyi literatury polskiej, z prac krytyczno-literackich, z monografii historyczno-literackich, z rozpraw i szkiców na tle literatury ojczystej, z komentarzy i rozbiorów, o ile te dzieła zyskały uznanie poważnej krytyki i Władz szkolnych.

b) Z dzieł najznakomitszych pisarzy narodowych.

c) Ze starych druków lub rękopisów średniowiecznych, albo też z kopii i podobizn pomników języka, wreszcie z autografów znakomitych pisarzy.

W ciągu roku szk. 1899/1900 wpłynęły na bibliotekę następujące datki: Prof. Waleryan Krywult ofiarował 140 Koron.

W VIIa kl.	uczniów 32	złożyło	30 K.	3 h.	Na każdego wypada	— Kor.	93 hal.
W VIIb kl.	„ 31	„	31 „	68 „	„ „ „	1 „	2 „
W VIa kl.	„ 37	„	22 „	57 „	„ „ „	— „	61 „
W VIb kl.	„ 37	„	51 „	5 „	„ „ „	1 „	38 „
W Va kl.	„ 47	„	90 „	81 „	„ „ „	1 „	93 „
W Vb kl.	„ 48	„	36 „	96 „	„ „ „	— „	77 „
W IVa kl.	„ 49	„	20 „	48 „	„ „ „	— „	41 „
W IVb kl.	„ 51	„	36 „	61 „	„ „ „	— „	71 „

Ogółem wpłynęło z datków 460 Koron 19 hal.

Z tej kwoty wydano:

a) Na pokrycie niedoboru z roku zeszłego	37	K.	72 h.
b) Atrament, guma, kartki do numerowania i t. d.	4	„	— „
c) Oprawa książek	110	„	84 „
d) Zakupno książek	40	„	76 „
e) Zadatek na dwie nowe szafy	60	„	„
Razem . . .	253	Kor.	32 hal.

a) Przychód	460 Kor. 19 hal.
b) Rozchód	253 Kor. 32 hal.
W Kasie . . .	206 Kor. 87 hal.

Biblioteka posiada 769 dzieł w 873 tomach. W ciągu roku szkolnego ofiarowali:

Profesorowie: Pieniążek i Znamirowski . .	5	książek
Uczniowie VIIa kl.	40	„
„ VIIb kl.	17	„
„ VIa kl.	29	„
„ VIb kl.	31	„
„ Va kl.	73	„
„ Vb kl.	25	„
„ IVa kl.	26	„
„ IVb kl.	22	„
„ IVc kl.	20	„
„ IIIa kl.	9	„
Razem darowano	296	książek

Z tego posiada biblioteka w dziale:

a) historyi literatury i krytyki dzieła Juliana Bartosiewicza, Bełcikowskiego, Brodzińskiego, Chmielowskiego, Gostomskiego Kallenbacha, Konecznego, Kuliczkowskiego, Małeckiego, Mazanowskiego, Parylaka, Pepłowskiego, Pieniążka, Spasowicza, Swieżawskiego, Szujskiego, Siemieńskiego, Tarnowskiego, Tretiaka, Zatheya, Ziembickiego i t. d.;

b) poezyi i powieści dzieła Anczyca, Asnyka, Blizińskiego, Bogusławskiego, Brodzińskiego, Bałuckiego, Bełzy, Felińskiego, Fredry, Gosławskiego, Garczyńskiego, Goszczyńskiego, Kasprowicza, Kochanowskiego, Krasińskiego, Krasickiego, Korzeniowskiego, Karpińskiego, Klonowicza, Kraszewskiego, Lenartowicza, Malczewskiego, Mickiewicza, Majeranowskiego Morawskiego, Naruszewicza, Niemcewicza, Opalińskiego, Ostrowskiego, Pola, Reya, Romanowskiego, Rydla, Sienkiewicza, Słowackiego, Starzeńskiego, Syrokomli, Tetmajera, Trembeckiego, Turskiego, Ujejskiego, Urbańskiego, Wasilewskiego, Wężyka, Woronicza, Zaleskiego, Zimorowicza, Zworskiego i t. d.;

c) w dziale rozmaitości posiada biblioteka: Egzemplarze „Gazety narodowej“ 1792. „Gazety warszawskiej“ 1809. „Jakielskiego Żywot św. Jacka z r. 1750“, autograf ustępu z „Pana Tadeusza“, podobiznę pisma z XIV. i XV. w., autografu Syrokomli, Lenartowicza, Kraszewskiego, podobizny, dyplomów i pieczęci z czasów Piastowskich. Pierwsze wydanie „Historyi“ Krasickiego z r. 1779 i t. d. i t. d. Świat w obrazach, Kraj w obrazach, Galicya w obrazach i t. d.

Z biblioteki wypożyczyli od 1. września do 15. czerwca.

Profesorowie	9	książek
Uczniowie gimnazyalni . . .	56	„
Uczniowie VIIa kl.	547	„
„ VIIb kl.	607	„
„ VIa kl.	431	„
„ VIb kl.	582	„
„ Va kl.	695	„
„ Vb kl.	866	„
„ IVa kl.	413	„
„ IVb kł.	518	„

XII

Klasyfikacya uczniów

w drugiem półroczu 1900 roku.

Promocyę do wyższej klasy otrzymali:

(Celujących uczniów oznaczono grubszym drukiem).

KLASA I. A.

Bachner Markus.
Biborski Tadeusz.
Biedroński Józef.
Brenner Gedalie.
Ceutt Stanisław.
Dąbrowski Kazimierz.
Fiala Franciszek.
Fischler Jakób.
Hoffman Samuel.
Hankisz Stanisław.
Jenkner Władysław.
Kawalez Juliusz.
Kawecki Stefan.
Klug Mendel.
Krebs Israel.
Lebenstein Jan.
Liebeskind Artur.
Łowczyk Adam.
Maleček Stanisław.
Miciński Kazimierz.
Miciński Roman.
Mitka Ludwik.
Pappius Waleryan.
Pauli Łucyan.
Pessel Löbl.
Porębski Henryk.
Rosenstock Ignacy.
Reindl Otello.
Ripa Antoni.
Schütz Władysław.
Soj Jan.
Styczeć Adam.
Sułko Piotr.
Szodkowski Stanisław.
Szumski Zygmunt.
Weiser Herman.
Wierzchowski Mieczysław.
Smaga Wacław.

Stopień drugi otrzymało 7, trzeci 3, poprawek 3.

KLASA I. B.

Aprill Stanisław.
Bałabuszyński Adam.
Baścik Franciszek.
Haberko Tadeusz.
Kluska Roman.
Koczur Maryan.
Krupa Julian.
Kucz Tadeusz.
Langhammer Fryderyk.
Lohner Edward.
Micewicz Stanisław.
Molkner Szymon.
Myszkowski Stanisław.
Naturski Jan.
Nowak Erwin.
Nowak Wiktor.
Orczykowski Bolesław.
Rossbach Emanuel.
Rudnicki Bolesław.
Rudnicki Zdzisław.
Schneider Julian.
Sęk Antoni.
Sitowski Kazimierz.
Sitko Józef.
Spiss Ludwik.
Szczurek Piotr.
Wachowicz Edward.
Welanyk Mieczysław.
Wiśniewski Jakób.
Zauss Leopold.
Mełuszyński Tadeusz.
Seidler Aleksander.

Stopień drugi otrzymało 3, trzeci 5, poprawkę 5.

KLASA I. C.

Balsam Mendel.
Bartoniczek Adolf.
Birnbaum Bernard.
Bocheński Władysław.
Bohuszewicz Stanisław.
Buczek Edmund.
Danko Stanisław.
Dattner Rudolf.
Grünwald Leopold.
Grzybowski Zygmunt.
Hannytkiewicz Adam.
Jaworski Juliusz.
Jorasz Mieczysław.
Kijak Zygmunt.
Kodlewicz Stanisław.
Kostrz Alfred.
Leuchter Ascher.
Lipiński Zdzisław.
Lubelski Ferdynand.
Marynowski Tadeusz.
Mehl Zygmunt.
Pawlikowski Walery.
Plesner Robert.
Pniaczek Tadeusz.
Pokorny Józef.
Sapalski Antoni.
Schramm Zygmunt.
Sowiński Wilhelm.
Szymański Ludwik.
Trąbka Kazimierz.
Wąsowicz Wiktor.
Zabłocki Leonard.
Zopoth Jan.
Znaczkiewicz Stanisław.

Stopień drugi otrzymało 3, trzeci 1, poprawek 3.

KLASA II. A.

Bac Stanisław.
Bandet
Czyżewski Adam.
Drobniak Ludwik.
Dyndowicz Bolesław.
Fiala Eugeniusz,
Fiderkiewicz Zdzisław.
Figiel Adam.
Friedemann Władysław.
Hedl Konrad.
Klewar Franciszek.
Klimosch Józef.
Krasucki Bronisław.
Lippoman Władysław.
Machowski Jan.
Mehl Salomon.
Müller Edward.
Orkisz Michał.
Peters Adam.
Pietroń Edward
Rudnicki Zygmunt.
Schermann Maurycy.
Skuczyński Stanisław.
Stadtmüller Alfred.
Stasiniewicz Michał.
Semper Bolesław.
Wasserberger Henryk.
Weigel Władysław.
Wołek Franciszek.
Wróbel Tadeusz.

Stopień drugi otrzymało 7, trzeci 5, poprawek 4.

KLASA II. B.

Auriga Wiktor.
Abrahamer Eliasz.
Banaś Jeży.
Beckman Adolf.
Ciszewskie Stefan.
Doschla Włodzimierz.
Eckert Rudolf.
Gołemberski Mieczysław.
Hajdukiewicz Ludwik.
Hochwald Michał.
Lejczak Bolesław.
Łodziński Adam.
Patočka.
Pauli Władysław.
Sapalski Henryk.
Scherautz Leopold.
Schwoiser Józef.
Stachowicz Wojciech.
Starczewski August.
Wędzicha Rudolf.
Arenstein Apolinary.
Haber Aleksander.

Stopień drugi otrzymało 8, trzeci 6, poprawek 4.

KLASA II. C.

Bierkowski Ludwik.
Blarowski Edward.
Bocheński Karol.
Borsa Józef.
Broser Karol.
Eichhorn Karol.
Gałuszka Kazimierz.
Gąsowski Wacław.
Guzdek Jerzy.
Hebenstreit Mieczysław.
Hibl Wacław.
Jezierski Władysław.
Kohn Henryk.
Krzętowski Zdisław.
Łatkiewicz Władysław.
Muranyi Roman.
Neufeld Józef.
Olejnik Gustaw.
Piwowarczyk Jan.
Rogoziński Mikołaj.
Sanak Władysław.
Sapecki Stanisław.
Sass Józef.
Schmidt Alfred.
Schudmak Herman.
Seiden Zygmunt.
Skulski Stanisław.
Sobolewski Ignacy.
Šourek Josef.
Stadnicki Roman.
Weiss Władysław.
Weissmann Michał.
Wojtanik Franciszek.

Stopień drugi otrzymało 9, trzeci 1, poprawek 8.

KLASA III. A.

Augustynek Franciszek.
Bold Józef.
Bisztyga Franciszek.
Bogdani Czesław.
Bojarski Stanisław.
Bonarek Tytus.
Busse Ryszard.
Dembowski Wiktor.
Feldblum Mojżesz.
Frieze Stanisław.
Giorgi Józef.
Gleisner Leopold.
Gronner Juliusz.
Hintzinger Maryan.
Hołubowicz Adam.
Kaciczak wincenty.
Karaś Zenon.
Klimczyk Karol.
Knorek Karol.
Knybel Józef.
Kurowski Stanisław.
Kwapniewski Tadeusz.
Liebeskind Karol.
Marszycki Kazimierz.
Michalski Kazimierz.
Mylius August.
Piskorski Leonard.
Plenkiewicz Józef.
Preinl Hugo.
Reuss Adam.
Spitzer Stanisław.
Szymeczek Artur.
Tschapka Alfred.
Waksmundzki Franciszek.
Zalasiński Felicyan.

Stopień drugi otrzymało 3, trzeci 2, poprawek 3.

KLASA III. B.

Bac Jan.
Banaś Teodor.
Broś Józef.
Brzeziński Jan.
Chmielewski Maryan.
Dawidowicz Teodor.
Dowgiałło Władysław.
Dunin Władysław.
Fargel Henryk.
Fränkel Arnold.
Gorecki Witold.
Gosk Bolesław.
Hejkie Fraciszek.
Kinowski Ludwik.
Koneczny Henryk.
Kopacz Tadeusz.
Kraut Engelbert.
Kräutler Alfred.

Kwiatkowski Tadeusz,
Lamensdorf Stefan.
Leonhard Władysław.
Malski Franciszek.
Mehl Salomon.
Michałowski Roman.
Mikeska Alfred.
Nalborczyk Leon.
Olejak Mieczysław.
Pappius Maryan.
Pokorny Rudolf.
Polaczek Aleksander.
Racięcki Adam,
Reitar Ludwik.
Reifland Teodor.
Rothersmann Izaak.
Stępiński Mieczysław.
Szymonek Leopold.
Thomas Franciszek.
Wałaszek Stanisław.
Wąsikiewicz Jan.
Zieleniewski Jan.

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 2, poprawek 6.

KLASA III. C.

Bartoszyński Tadeusz.
Belina Zygmunt.
Chilla Jan.
Cholewa Stanisław.
Chrapczyński Włodzimierz.
Daszewski Karol.
Dettloff Lesław.
Dziób Jan.
Feliksiewicz Rudolf
Gallas Władysław.
Grabowski Władysław,
Gulkowski Franciszek.
Günther Roman.
Hanausek Karol.
Heyn Alojzy.
Jezierski Stefan.
Infeld Henryk.
Jurkiewicz Felicyan.
Kokesch Jan.
Korabczyński Kazimierz.
Kosydarski Jan.
Kozubski Karol.
Krzemień Józef.
Kurkiewicz Kazimierz.
Lechowski Jan.
Lenartowicz Jan.
Messer Zygmunt.
Ożarowski Jerzy.
Pachoński Władysław.
Palczewski Stefan.
Pelikan Hugo.
Pitzele Samuel.
Podraza Ignacy.
Prochownik Franciszek.
Rimler Edgar.
Schindler Rudolf.
Skalski Tadeusz.
Sedivy Franciszek.
Szulc Adam.
Trzop Zygmunt.
Walewski Jan.
Weber Henryk.
Wexner Tobiasz.
Wichler Tadeusz.
Wiśniowski Klemens.
Zaczek Józef.

Stopień drugi otrzymało 4, trzeci 1, poprawek 1.

KLASA IV. A.

Adamek Jan.
Biliński Mieczysław.
Fieber Konstanty.
Geldwerth Jonatan.
Goldfinger Maurycy.
Goldfinger Wilhelm.
Gostyński Władysław.
Kawecki Józef.
Kleinberger Feliks.
Kozłowski Henryk,
Krasucki Wacław,
Kucz Zygfryd.
Mazurkiewicz Maksymilian.
Miehle Stanisław.
Okoń Edward.
Mikulicz-Radecki Edward.
Rychel Franciszek.
Skrzeszewski Zygmunt.

Sterczyński Stanisław.
Struszkiewicz Jerzy.
Sulikowski Stanisław.
Szymberski Janusz.
Trębacz Ignacy.
Tyrała Jan.
Uziembło Stanisław.
Włodarczyk Władysław.
Zakrzewski Stanisłw
Żegiestowski Zdzisław.

Stopień drugi otrzymało 5, trzeci 2, poprawek 5.

KLASA IV. B.

Ajdukiewicz Wiktor.
Bandet Maksymilian.
Batko Wojciech.
Bierkowski Józef.
Bogacki Władysław.
Bold Jan.
Caputa Michał,
Chwastowski Mieczysław.
Flacht Jan.
Garbolewski Edward.
Görlich Edward.
Grzybowski Henryk,
Guratowski Antoni.
Guzikowski Józef.
Hałaciński Mieczysław.
Infeld Mojżesz.
Jeziorski Jan.
Kucharski Władysław.
Lewinger Izydor.
Lewinger Leon.
Mach Henryk.
Munk Ludwik.
Niżyński Maryan.
Osiński Kazimierz.
Ostafin Zygmunt.
Pieniążek Wacław.
Poss Ferdynand.
Pracuch Franciszek.
Richter Zygmunt.
Schlosser Ludwik.
Skibka Marceli.
Stahl Stanisław.
Szarek Bolesław.
Tiefenbrunn Markus.
Troczyński Romuald.
Widomski Stanisław.
Wischnitzer Salomon.
Ziarko Franciszek.
Marmoross Zdzisław.

Stopień drugi otrzymało 2, poprawek 6.

KLASA IV. C.

Beres Oswald.
Bodurkiewicz Zdzisław.
Brzózy Kazimierz.
Flis Tomasz.
Grelowski Karol.
Idzik Jan.
Jakusz Lucyan.
Jaworski Stefan.
Katerla Ludwik.
Kawecki Roman.
Kowalski Ludwik.
Lisowski Eustachy.
Martini Władysław.
Misiński Juliusz.
Pępkowski Karol.
Radziewanowski Piotr.
Rotter Adryan.
Różycki Bohdan.
Skaza Tadeusz.
Stoeger Henryk.
Strokołowski Wiktor.
Szulc Kazimierz.
Taźbierski Henryk.
Uruski Włodzimierz.
Wadowski Jan.
Zapała Waleryan.
Zawiliński Włodzimierz.
Ziembiński Jan,

Stopień drugi otrzymało 5, trzeci 2, poprawek 4.

KLASA V. A.

Alfus Jekisiel.
Bandrowski Stanisław.
Barber Ignacy.
Bartonec Hugo.
Bittner Ryszard.
Bobkowski Aleksander.

Danek Władysław.
Dorula Stanisław.
Dudek Stanisław.
Frommer Szymon.
Gawron Józef.
Grosser Otto.
Hollinger Władysław.
Iżycki Mieczysław.
Kwaśniewski Paweł.
Lenartowicz Leon.
Liebling Aleksander.
Malarski Tadeusz.
Małota Antoni.
Mączyński Mieczysław.
Nowak Józef.
Pieniążek Jan.
Przybylski Maryan.
Skóra Szczepan.
Smagowicz Władysław.
Zarzycki Jan.

Stopień drugi otrzymalo 2, trzeci 2, poprawek 9.

KLASA V. B.

Bieniasz Ludwik.
Dowgiałło Kazimierz.
Hr. Dzieduszycki Antoni.
Feldschar Tadeusz.
Guzek Stanisław.
Jagiełło Emil.
Korbel Tadeusz.
Kwiatkowski Tadeusz
Landau Naftali.
Leuchter Szymon.
Lipski Chaim.
Metallman Szymon.
Morawek Maksymilian.
Nedok Czesław.
Nunberg Herman.
Pamm Izaak.
Pomietlarz Miktor.
Ritterman Izydor.
Russer Franciszek.
Sroka Władysław.
Zadencki Ignacy.
Zagórski Józef.

Stopień drugi 7, trzeci 5, poprawek 8.

KLASA VI. A.

Bielski Jeży.
Chrzanowski Teodor.
Eisen Mojżesz
Fiałkowski Władysław.
Glaser Bernard.
Hercog Zygmunt.
Heyn Karol.
Holz Mieczysław.
Jakusz Zbigniew.
Klimkiewicz Leon.
Kubacki Ignacy.
Kurkiewicz Mieczysław.
Lejczak Ignacy.
Noworyłko Józef.
Ośniałowski Roman.
Petrzyk Jan.
Piotrowski Jędrzej.
Skarżyński Feliks.
Skąpski Zygmunt.
Świderski Stanisław.
Trammer Alfred.
Wątorski Stanisław.
Zagórski Kazimierz.
Żuławski Bogdan.

Stopień drugi otrzymało 4, poprawek 8.

KLASA VI. B.

Berezowski Kazimierz.
Bittner Jeży.
Boldireff Włodzimierz.
Buczek Jan.
Burgielski Władysław.
Chrapczyński Eugeniusz.

Drożdż Bronisław.
Goniakowski Mieczysław.
Gorączko Roman.
Hołubowicz Eustachy.
Löschner Zygmunt.
Łasiński Władysław.
Maćkowski Kazimierz
Menasche Ignacy.
Pawlica Juliusz.
Pelikan Artur.
Porębski Stanisław.
Rippe Wilhelm.
Rybicki Jan.
Stocki-Sosnowski Witołd.
Trzetrzewiński Karol.
Urabin Mendel.
Urban Maryan.
Zagórski Stanisław.
Zapałowicz Jan.

Stopień drugi otrzymało 2, poprawek 10.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1900/1 odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia od godziny 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie **ważnych** powodów i to tylko na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwa szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę i świadectwo szczepienia. Taksa wstępna 4 k. 20 h. Datek 2 k. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składa każdy uczeń 1 k. na przybory do gier i zabaw.

Według §. 13. ustawy*) z dnia 24 sierpnia 1899 o szkołach realnych, uczeń, wstępujący do klasy pierwszej, ma mieć co najmniej dziesięć (10) lat życia lub kończyć dziesięć lat przed upływem roku kalendarzowego, w którym ma być przyjęty, co najwięcej zaś lat 14. Te granice wieku dla każdej klasy następnej posuwają się o rok dalej.

Egzamina wstępne do I klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30 czerwca tudzież 1 i 3 września. Zgłosić się należy 29 czerwca, względnie 31 sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie jest w każdym razie nieważne.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rosp. Wys. Rady szk. kr. z dn. 16 maja 1887 l. 2764.

a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.

b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni, zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.

c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej: odmiany najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem podano uczniowi w języku polskim.

d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Do sali, gdzie odbywa się egzamin nie mają wstępu obce osoby.

---

*) Ustawa ta, zatwierdzona przez Najj. Pana dnia 26 sierpnia 1899 ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw i rozporządzeń krajowych z dn. 31 października 1899. Część XII.

Egzamina wstępne do klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach września: **egzamina poprawcze** w dniach 30 i 31 sierpnia.

Warunki przyjęcia uczniów z gimnazyum do szkoły realnej.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn. 16 maja 1888 l. 2774.)

A) Uczeń gimnazyalny, ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego: 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historyi powszechnej, 5. historyi naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materyału nauki cenzury przynajmniej „dostatecznie" bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieudolnych.

B) Co do uczniów, którzy z gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Opłata szkolna wynosi 40 k. za jedno półrocze w markach szkolnych, które **w nowej emisyi** są do nabycia w c. k. filialnej kasie krajowej, i powinna być złożoną w **pierwszej połowie października** za pierwsze półrocze, a w **pierwszej połowie marca** za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy w owych terminach opłaty szkolnej nie uiszczą, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny, dobre obyczaje i dobrą pilność, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeśli wniosą do **do dnia 15-go września** względnie **do dnia 15-go lutego** podanie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 30 czerwca 1900 r.

Dr. Ignacy Petelenz,
c. k. dyrektor.